Nr. 216b. Dnia 7 sierpnia. Sobota. Dnia 26 lipca (7 sierpnia) 1886 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.— Telefon Redakcji nr 126.— Telefon Administr. 141.

— Wczorajsze nabożeństwo odpustowe z powodu uroczystości Przemienienia Pańskiego zgromadziło w kościele pod temże nazwaniem przy ulicy Miodowej istniejącym wielką liczbę pobożnych. Wotywę o godzinie 8-ej i pół rano przed ołtarzem Przemienienia Pańskiego odprawił Jks. kanonik Podolski, sumę z asystą celebrował Jks. Józef Skibniewski, administrator parafji Pęcice, kazanie zaś podczas sumy wygłosił Jks. Nawroczyński, wikarjusz parafji na Pradze. Chór amatorów pod dyrekcją p. Dejczmana (syna) wykonał w czasie sumy wielką mszę Szuberta.

— Jutro w kościele św. Jacka (po-dominikańskim) przypada całodzienny odpust z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami, ku czci św. Dominika, założyciela zakonu kaznodziejskiego. Nabożeństwo to odprawiać się będzie z powodu uroczystości tegoż świętego w zeszłą środę przypadającej.

— W kościele N. Panny Marji na Nowem-Mieście odbywać się będzie w dniu jutrzejszym, jako w niedzielę pomiędzy oktawą uroczystości Przemienienia Pańskiego, całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami, tak rano jak i po południu, oraz nieszporami, których pierwsze dziś już odprawione będą.

— Takież solenne nabożeństwo odpustowe i z tegoż tytułu przypada także w kościele N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze.

Przegląd polityczny.

Jak należało przewidywać, artykuł p. Katkowa w *Moskowskich wiedomostiach*, poruszający ideę przymierza francusko-rosyjskiego na wypadek, gdyby polityka lorda Salisburego okazała się nieprzyjazną dla interesów obu państw, sprawił pewne wrażenie w Europie. W Berlinie wszakże przyjęto go bez nadmiernego wzruszenia, uspakajając się tem, iż obecnie po odwołaniu jen. Apperta, rzeczpospolita francuska nie ma swego przedstawiciela na dworze petersburskim, a i poseł rosyjski w Paryżu bawi na nieograniczonym urlopie, że wreszcie spotkanie się p. Giersa z ks. Bismarkiem w Gasteinie lub gdzieindziej ciągle jest przewidywanem, co dowodzi, że nic nie zaszło takiego, coby pozwalało wierzyć w jakiekolwiek zachwianie się ścisłego przymierza trzech rządów cesarskich.

Z Wiednia piszą do nas pod dniem 5-ym b. m. co następuje:

„Sprawy bułgarskie zajmują znowu żywo dyplomację, a mianowicie ma się rzecz następnie. Pod koniec obrad sobranja oznajmił p. Karawełow, że unja Bułgarji jest dziełem zupełnie wykończonem, że gdy odnośne zmiany i dekreta publikowano, żadne państwo nie protestowało, a zatem rewizja statutu organicznego Rumelji jest już zbyteczną. Tymczasem rewizja ta stanowi postulat europejski, uchwalony na konferencji w Konstantynopolu. Firman sułtana nadał był księciu bułgarskiemu prawie nieograniczoną, dyskrecjonalną władzę *do czasu*, dla zarządzenia wszystkiego na razie, co uzna za potrzebne dla utrzymania spokoju i porządku. Firman ten nie znosi wcale statutu organicznego, przeciwnie wydany został tymczasowo, zanim statut ulegnie pożądanej rewizji.

Zarządzenia ks. Aleksandra mogły się wydać zupełnie prawnemi dla Europy, jako środki prowizoryczne, nic więcej; ale statut pozostał prawem dla Rumelji. Mianowani właśnie z obu stron, tureckiej i bułgarskiej, delegaci, do komisji mającej statut rewidować, nie mogą zatem, charakterowi swojemu zaprzeczając, oświadczyć, że statut ten został już zniesiony wskutek milczącego przyzwolenia mocarstw. To stanowisko jest jedynie legalnem i zastępcy mocarstw niejednokrotnie p. Karawełowowi je wyłuszczyli. Jeżeli rząd sofijski nie uzna tego i nie zastosuje się, Niemcy, Austrja a niemniej i Francja nie będą mogły odmówić Rosji poparcia w podniesieniu zarzutu, że ks. Aleksander nadużywa władzy i z Europy żartuje. W niemałym też kłopocie ujrzy się Anglja, pragnąca księcia *coute que coute* usprawiedliwić.

Taka więc chmura wcale niepozorna przeciąga po wyżynach dyplomacji po nad Kissingen, Gasteinem i Peterhofem. W. Porta wstrzymała zaś demobilizację ledwo w małej cząstce rozpoczętą. Obawia się bądź ruchów w Bułgarji bądź wichrzeń w Macedonji, gdyby Bułgarja tego środka chwycić się zapragnęła, żeby znowu całą Europę zaskoczyć, zainteresować, pozyskać, zmusić do wyboru co gorsze: czy zupełna unja, czy ciągły stan niepewności, knowań, ewentualnych interwencyj i starć pomiędzy mocarstwami.”

W niedzielę ubiegłą „Roma Capitale” wyparła się swych tradycyj historycznych i w miejsce popieranego przez rząd księcia Collony, otoczonego aureolą przeszłej sławy, wybrała znanego trybuna ludu, inaczej mówiąc warchoła ulicznego, pana Coccapieller, na swego przedstawiciela w parlamencie. P. Coccapieller odsiaduje, jak wiadomo, karę w więzieniu, skazany na takowe przez sąd przysięgłych za obelgi miotane na towarzyszów parlamentarnych. Izba włoska liczy w obecnej chwili czterech aż więźniów: są nimi galernik Cipriani, wybrany dwukrotnie w Rawennie i Forli, profesor Sbarbaro, Moneta i Coccapieller. Turyści, przyglądający się *à vol d'oiseau* stosunkom na półwyspie apenińskim, gotowi wywieźć ztamtąd spostrzeżenie, że „we Włoszech wybieralne do parlamentu są tylko osoby aresztowane”.

Wedle ostatecznych obliczeń, republikanie w niedzielnych wyborach do rad jeneralnych we Francji stracili siedm miejsc. Ponieważ jednak odbędzie się jeszcze mnóstwo wyborów uzupełniających, zapewne i tę porażkę powetują. W każdym razie zostaje faktem, że w radach 79-ciu departamentów (na 90) mają większość, a w 11-tu znaczne mniejszości. W ogóle utracili obecnie tylko departament Sarthy, który zawsze objawiał sympatje napoleońskie.

Przybycie markiza Tsenga do Berlina i obecną

ZACHÓD ŚRODKOWEJ AMERYKI,

skreślił

Mieczysław Łopatecki.

III.

ŚMIERĆ BARRIOS'A.

Piętnastotysięczna armja Barrios'a znalazła się w końcu marca przy granicach Salvadoru i już 1-go kwietnia połowa tego korpusu przekroczyła Rio La Paz, rzekę stanowiącą granicę dwóch rzeczypospolitych.

Zaldivar zebrał naprędce 8,000 wojska i z siłą tą ruszył na spotkanie przeciwnika. Pięć tysięcy wojska tego dosięgło pośpiesznym marszem miasteczka Chalchuapy i tu się silnie obwarowało na wzgórzach pokrytych gęstym krzewem. Jedna zwłaszcza pozycja *casa blanca* tworzyła najsilniejszy środek redut salvadorczyków.

Barrios znajdował się o siedm kilometrów od Chalchuapy, gdy salvadorczycy zajęli ostatnie to miasto. Nie czekając na przyciąg wszystkich sił, Barrios dosiadł konia i na czele oddziału, składającego się z 800 wyborowych żołnierzy, jeszcze tego samego wieczoru znalazł się u bram Chalchuapy.

Dyktator Guatemali nie wiedział, jak znacznemi siłami rozporządzał Zaldivar, to też nie tracąc czasu wydał rozkaz do ataku. Ciemności jednakże nocne wstrzymały działania wojenne.

Następnego dnia, to jest 2 go kwietnia, zwrotnikowe słońce weszło nadzwyczaj pogodnie i oświeciło bogate, pokryte kawowym krzewem wzgórza **Chalchuapy, które w kilka godzin później miały** stać się grobem Barrios'a i wszystkich jego dumnych nadziei.

O godzinie 7-ej rano dyktator daje znać do ataku. Mały oddział guatemalczyków rzuca się jak wściekły i z bagnetem w ręku zdobywa pierwszy szaniec Zaldivara. Z drugiego jednakże szańca z za drzew i krzewów niewidzialna piechota salvadorczyków wita zdobywców taką salwą ręcznej broni, że bohaterski oddział cofać się musi.

„Los Alemanes, los Alemanes!” „To są niemcy!” — wykrzykuje cofający się oddział, poznając, że obroną szańców muszą kierować wychowańcy Moltkego. Przyczem oddział nie jest zadowolony z przywództwa pułkownika Girona i żąda innego dowódcy.

Barrios dosiada sam konia i wydobywa ze szczerozłotej pochwy szablę, którą mu przed laty mieszkańcy Guatemali podarowali. „Za mną synowie Guatemali” — woła dyktator — i „que muera Zaldivar!”

„Que muera Zaldivar!” rozlega się okrzyk ze wszystkich ust i mały oddział tłoczy się koło prezydenta, gotowy iść w piekło za ukochanym wodzem.

Szańce zaś salvadorczyków to istne piekło!

„Vamos!” i waleczny legjon sunie się jak huragan zwrotników.

Pod strasznym naporem żołnierzy Barrios'a salwadorczycy pierzchają, pierwszy szaniec znów jest zdobyty. Lecz druga reduta, krzaki i drzewa zioną błyskawice i ścielą jak kłosy w polu drużynę guatemalczyków.

Dyktator stoi nienaruszony, żaden strzał go nie dotknął. Gdy dym strzałów się rozrzedza, Barrios widzi przerzedzoną garść bohaterów i z okrzykiem: „que muera Zaldivar!” prowadzi ich na drugi szaniec, na śmierć lub zwycięstwo.

Salvadorczycy truchleją, słysząc ów nienawistny **krzyk, który grozi śmiercią ich prezydentowi. Na**próżno załoga drugiej reduty chce powstrzymać szalony napór Barrios'a, napróżno piechota i „los alemanes” zieją paszczą ognia, mała garstka dokazuje cudów waleczności, jeden walczy za dziesięciu.

Dyktator, okryty kurzem, zbryzgany krwią, wskazuje szablą na trzeci szaniec. „Vamos, hijos de Guatemala y—que muera Zaldivar!”

I w tejże to chwili orle oko prezydenta widzi na drodze od Santa Ara błyszczące w słońcu bagnety zbliżających się głównych hufców guatemalskich.

„Zwycięstwo, zwycięstwo z nami!”—woła Barrios i szykuje się prowadzić oddział do ostatniego ataku.

W tej chwili strzały ucichły i cisza zaległa pole bitwy, jakby przygotowując walczących do czegoś niezwykłego.

Coś niezwykłego stać się też miało. Z rozłożystego drzewa, na prawo od prezydenta, rozległ się jeden jedyny strzał. Dyktator podskoczył na koniu, wydał okrzyk, rozpostarł ręce i runął na ziemię. Kula przeszyła go na wskróś.

„Que muera Barrios!” rozległ się teraz okrzyk ze strony salvadorczyków i z za okopów, drzew i krzewów wysypały się roje żołnierzy Zaldivara.

I teraz nad trupem Barriosa rozpoczęła się walka, którą porównaćby można tylko do zażartej bitwy greków i trojan nad trupem Patroklusa. Salwadorczycy walczą o łup zwycięstwa, żołnierze Guatemali chcą wydrzeć ciało ukochanego wodza od zażartości nieprzyjaciół. Młody i waleczny syn dyktatora, Don Venancio Barrios i zięć zmarłego Don Urbano Sanchez walczą jak prości żołnierze, obaj przeszyci kulami giną; rozpacz dodaje guatemalczykom nadludzkich sił, liczba poległych żołnierzy Zaldivara coraz się zwiększa, już nie słychać strzałów ręcznej broni, rozlega się tylko głuchy huk kolby i chrzęst maczety, któremi teraz zażarci przeciwnicy walczą. Gorąca hiszpano-indyjska krew się rozgrzała, to już **nie bitwa, to mordowanie się wzajemne. Przeciwni-**

podróż jego do Petersburga przypisują powstałemu projektowi nawiązania bezpośredniej komunikacji telegraficznej pomiędzy Niemcami (czyli szerzej mówiąc zachodem Europy) a cesarstwem niebieskiem. Telegraf szedłby przez Rosję. Ciekawi tylko jesteśmy, zkąd Chiny pożyczą alfabetu, skoro go nie posiadają? Wątpimy aby pismo symboliczno-obrazowe, jakiego używają, przydało się do rozmowy z Europą.

Berliner Pol. Nachrichten piszą „Ruch anarchiczny w Europie wkracza systematycznie i coraz jaskrawiej na ścieżki barbarzyńskiego wyuzdania. Zaledwo przebrzmiały echa dzikiej walki ulicznej w Amsterdamie, a już nowa burza anarchiczna wznosi się na widnokręgu w postaci zapowiedzianej na dzień 15-ty sierpnia manifestacji rzesz ludowych w Belgji. Wszelkie oznaki przemawiają za tem, że jesteśmy w przededniu olbrzymiego widowiska, gdyż żywioły urządzające je starają się, ażeby wzniecić przerażenie w rządach i klasach posiadających, zgromadzić do udziału w manifestacji jaknajliczniejsze rzesze. Tym samym środkiem usiłują obudzić zajęcie w warstwach najliczniejszych ludności i skłonić je do uczestnictwa w ruchu. Przewodnicy i kierownicy zebrania, które ma się odbyć w dniu 15-ym b. m., liczą więc nietylko na ludność Belgji, ale także na przypływ ludności z zagranicy, z Niderlandów, z Niemiec, a szczególniej z Francji.

Wiele mówiącą jest działalność „komitetu uroczystości" w Brukselli, który wobec francuskiej kolei północnej wystąpił z pretensją, ażeby dla spodziewanych z Paryża gości w liczbie 10,000 zniżyła ceny przejazdu. Jakkolwiek na uroszczenie to dano odmowną odpowiedź, świadczy to jednak, jak wielkie i przesadne wyobrażenie mają ci ludzie o swej „zbawiennej" działalności i jak dalece potrzebne są środki prewencyjne, któreby mogły ochłodzić nieco rozgorączkowaną wyobraźnię członków partji przewrotu.

Władze decydujące w Brukselli nie powzięły dotychczas żadnej stanowczej uchwały, chociaż termin przewidywanych zajść już bardzo bliski. Jeżeli rząd belgijski odniósł jakiekolwiek wrażenia ze scen, które rozegrały się w Amsterdamie, to spostrzegł zapewne, jak dalece tam powaga legalnych władz zachwianą została, anarchiści zaś doprawdy nie mają powodu uskarżać się na surowość, gdyż dzieło zachwiania owej powagi powiodło się im znakomicie. Coraz widoczniejsze niebezpieczeństwa, grożące ze strony anarchji, same przez się zniewalają społeczeństwa do oglądania się za środkami obrony. Anglja i Ameryka pierwsze dały przykład i zmieniły stanowczo stanowisko swoje, oraz politykę względem dążności anarchicznych. Wiadomo, że niedawno przyszedł do skutku traktat o wydawanie zbrodniarzy i przestępców, którzy dopuszczą się czynów karygodnych w Anglji przeciw Ameryce, a tam przeciw Anglji. Państwa kontynentalne narażone są bardziej i mogą doczekać się niejednej podobnej niespodzianki, jak ta, której widownią był Amsterdam, albo jak manifestacja, zapowiadana na 15-ty b. m., której trudno przypisywać charakter pokojowy."

Br. Z.

Pogrzeb ś. p. Jana Lama.

Lwów 5-go sierpnia.

Przez cały czas od złożenia zwłok znakomitego powieściopisarza i humorysty ś. p. Jana aż do chwili rozpoczęcia pogrzebu odbywała się formalna pielgrzymka publiczności, która jeszcze raz chciała zobaczyć oblicze zmarłego.

W tym czasie też nadeszły do redakcji *Dziennika polskiego* liczne telegramy od osób prywatnych, instytucyj, redakcyj pism polskich i niemieckich z wyrazem głębokiego żalu i współczucia z powodu straty, jaką nietylko dziennikarstwo polskie, ale i kraj cały poniósł wskutek śmierci Lama.

Około katafalku, otoczonego mnóstwem egzotycznych kwiatów, złożono liczne wieńce ze wstęgami, opatrzonemi w odpowiednie napisy. Z balkonów redakcji *Dzien. pol.* Koła literackiego i domu żałoby powiewały czarne chorągwie.

Pogrzeb naznaczono na godzinę 5-tą po południu. Już na godzinę przed rozpoczęciem żałobnego pochodu zapełniła się ulica Halicka i poboczne ulice tysiącami publiczności, a tłumy te zwiększały się z każdą chwilą, tak, że o godzinie 5-ej panował ścisk nie do opisania, a orszak pogrzebowy mógł się tylko bardzo wolno poruszać.

Na samem czele szedł pluton straży ogniowej ochotniczej, dalej członkowie Towarzystwa gimnastycznego „Sokół" w mundurach, a tuż za nimi muzyka „Harmonja".

W dalszym ciągu pochodu postępowali zecerzy drukarni *Dziennika polskiego*, towarzystwa rękodzielnicze „Gwiazda" i „Skała" z chorągwiami, dalej liczne deputacje z wieńcami. Przedewszystkiem członkowie Koła literackiego we Lwowie, członkowie redakcyj pism lwowskich: *Gazety narodowej*, *Kurjera lwowskiego*, *Gazety lwowskiej*, *Smigusa*, pomiędzy nimi zaś niesiono wieńce od redakcyj pism warszawskich: *Kurjera warszawskiego*, *Kurjera codziennego*, *Gazety polskiej* i innych. Długi ten szereg zamykali członkowie redakcji *Dziennika polskiego* z olbrzymim wieńcem.

Prócz już wymienionych, na czterokonnym wspaniałym rydwanie, gdzie spoczywały w metalowej trumnie zwłoki ś. p. Jana, zawieszono kilkanaście wieńców od rodziny, krewnych i przyjaciół zmarłego.

Kondukt prowadzili księża z zakonu bernardynów; inne zakony i kler świecki nie wzięli, pomimo zaproszenia komitetu, w pogrzebie udziału.

Za karawanem postępowała żona, siostra i brat zmarłego, dalej zaś kilkanaście tysięcy publiczności.

Pochód postępował ulicą Halicką, placem Marjackim, ulicą Czarneckiego i ulicą Piekarską. Gdy czoło jego stanęło już na cmentarzu, karawanu nie było jeszcze nawet widać.

Podczas brania trumny z rydwanu żałobnego zagrała muzyka marsza i orszak ruszył do grobu.

Po skończonych ceremonjach kościelnych, gdy księża odstąpili od grobu, przemówił pierwszy redaktor *Kurjera lwowskiego* p. Henryk Rewakowicz, żegnając ś. p. Jana w imieniu dziennikarstwa polskiego. W długiem przemówieniu podniósł on zasługi zmarłego i skreślił w krótkości jego żywot. Drugi zabrał głos współpracownik *Dziennika polskiego* p. Sabin Ilasiewicz, żegnając imieniem redakcji tegoż pisma założyciela i do ostatniej chwili nieodżałowanego współpracownika i kolegę. W imieniu Koła literackiego lwowskiego przemawiał p. Hilary Jaworowski.

Zwłoki ś. p. Jana Lama złożono tymczasowo w grobowcu familijnym jednego z tutejszych adwokatów, który liczył się do najserdeczniejszych jego przyjaciół i wielbicieli.

Pogrzeb skończył się o godzinie $7^3/_4$ wieczorem.

A. M.

DWA KSIĘŻYCE

(Fantazja astronomiczno-poetyczna.)

- Przysiągłbym prawie, że księżyc przyświeca
Inaczej na wsi, a inaczej w mieście;
Tam, jak płomieni elektrycznych dwieście,
Tu, jak łojowa, nieobcięta świeca.
Rzec mógłbym również (choć nikt nie usłucha),
Że to na nocnem sypialnianem niebie
Dwie lamp, nie jedna, płoną obok siebie,
Ta dla wieśniaka, tamta dla mieszczucha.
A wiejski księżyc jest, jak wiejskie lica:
Krągły, wspaniały, czerwony, pyzaty,
I gdy wychodzi z chmur kłaczystej waty,
Rzekłbyś, że widzisz spasłego szlachcica...
Miesiączek zasię, co się w mieście skrada,
Napół schowany za dymne kominy,
Blady jest, trwożny, mizerny i siny,
Nakształt chorego, szpitalnego dziada...
Tamtem z uściskiem w parze i piosneczką,
Przyświeca jędrnym Chlojom i Filonom,
Ten, w którym kocha się tylko astronom,
Jest rzezimieszków i ulicznic świeczką.
Na wsi, bożyszczem jest ta kula złota,
Bo wszystko bez niej tonęłoby w mroku;

cy padają i w śmiertelnem konaniu duszą się jeszcze za gardło lub gryzą zębami. Kopiec poległych trupów rośnie do olbrzymich rozmiarów nad ciałem Barrios'a.

Wreszcie trup pozostaje w rękach bohaterskich guatemalczyków, którzy unoszą go z pola bitwy, usypawszy wpierw zmarłemu kopiec z pięciuset nieprzyjacielskich ciał. *)

Z całego zaś oddziału Barrios'a pozostała maleńka tylko garść obrońców, lecz garść ta jest tak groźną, że żołnierze Zaldivara ścigać jej się nie ośmielają.

Nadciągnęły hufce guatemalczyków, zapóźno, aby przywrócić życie Barriosowi, nie zapóźno jednakże, aby zgnieść żołnierzy Zaldivara. Wieść jednakże o śmierci dyktatora odbiera im wszelką nadzieję, nie ma nikogo, ktoby mógł ziścić plany Barrios'a; ze śmiercią prezydenta ginie nadzieja zjednoczenia Środkowej Ameryki. Wojska cofają się ku stolicy.

Po śmierci Barrios'a A. M. Sinibaldi, pierwszy wice-prezydent, objął rządy rzeczypospolitej, lecz ponieważ Zaldivar nie chciał z nim prowadzić układów, ministrowie więc zrezygnowali. Dnia 8-go maja jenerał M. L. Barillos, drugi wice-prezydent, został ogłoszony prezydentem i nowe ministerjum zostało uformowane. Barillos zawarł układ z Zaldivarem, mocą którego Guatemala zobowiązała się nigdy nie wybierać prezydenta, bez poprzedniego porozumienia się z Salvadorem. Wojujące strony złożyły broń i wszystko powróciło do *status quo ante bellum*. Barrios zniknął a z nim i duch wojenny, który zagrzewał patrjotów do wielkich czynów.

*) Wieści o śmierci Barriosa były z początku bardzo sprzeczne. Salvadorskie gazety podały po bitwie wiadomość, że Barrios zginął od strzału artylerzysty francuza i że Don Venancio Barrios poległ przed ojcem. Ufając gazetom salvadorskim, wysłałem taką samą wiadomość do *Wieku*. Później jednakże zapoznałem się z osobami, które uczestniczyły w bitwie pod Chalchuapa i w walce nad trupem Barrios'a. Teraźniejszy więc opis bitwy jest jeden z najwierniejszych opisów, gdyż osnuty na opowiadaniu wiarogodnych świadków. (Przyp. autora).

Piękne krainy Środkowej Ameryki będą zapewne długo musiały czekać, zanim drugi Barrios ukaże się na publicznej arenie.

Justo Rufino Barrios albo jak go tylko zwykle zwano Rufino Barrios urodził się 17-go lipca 1835-go roku w San Lorenzo, w departamencie San Marcos, niedaleko od granic Meksyku. Dziecięce lata przebył Barrios na wsi, wśród prostego ludu i indjan, później chodził na wydział prawny w Guatemali. W 1862-im Barrios odbył podróż po Meksyku i Guatemali i obznajomił się doskonale z geografją dwóch tych państw. W owym czasie Guatemala jęczała pod żelazną dłonią tyrana Cerny. Nieukontentowanie panowało w całym kraju i rewolucja w ciszy się przygotowywała. Młody i patrjotyczny Barrios rzuca na bok prawo i staje się żołnierzem. W 1867-ym roku młody wódz na czele garści powstańców rzuca się na wojenne baraki w San Marcos, bije na głowę garnizon i zdobywa miasto.

Czyn ten śmiały okrył sławą Barrios'a, tak, że ze wszystkich stron zaczęli ściągać ochotnicy pod sztandary nowego wodza. Barrios spraw nie zasypia, lecz rozpoczyna gerillasowską walkę z rządem. Napróżno Cerna wysyła wojsko za wojskiem na poskromienie śmiałego buntownika, Barrios wychodzi ze wszystkich walk zwycięsko. W 1869 ym roku rewolucyjny jenerał Serapis Cruz łączy się z Barriosem. Obaj przywódcy napadają na rządowe wojska pod Huehuetenango, gdzie Barrios dokazuje cudów waleczności i wreszcie pada na polu bitwy, ciężko ranny. W następnym roku jenerał Cruz prowadzi walkę na własną rękę, lecz tak nieszczęśliwie, że prawie wszyscy rewolucyjni przywódcy dostają się do niewoli. Cerna karze śmiercią powstańców i wygania z kraju wielką liczbę obywateli, o których wierności nie jest dostatecznie przekonanym.

Pomiędzy wychodźcami tymi był Don Miguel Garcia Granados, jeden z najwięcej szanowanych obywateli Guatemali. Granados udał się do Meksyku, gdzie zapoznał się z Barriosem, który w tym czasie już się wyleczył z ran. Tu nowi przyjaciele nanowo knują spisek przeciwko Cernie. W kwietniu 1871-ym roku Barrios na czele trzydziestu pięciu ochotników przekracza granicę, napada na oddział rządowych wojsk, złożony z 200-u żołnierzy i bije go na głowę. Granados i Barrios posuwają się w głąb kraju w tryumfie, ochotnicy ściągają pod ich sztandary, wojska rządowe na wszystkich potyczkach pierzchają. Wreszcie zjednoczeni jenerałowie na czele 5,000 wojska zdobywają stolicę Cerna i jego ministrowie ratują się ucieczką. Granados ogłasza się prezydentem, Barrios zaś naczelnym wodzem wszystkich wojsk.

W 1873-im roku Barrios zasiada na krześle prezydenta. Od tego czasu nastaje prawdziwa era pomyślności dla Guatemali. Barrios tyranem bezwątpienia był, lecz tyraństwa tego lud prosty nie czuł, czuło go tylko duchowieństwo i dumna hiszpańska arystokracja. Prosty lud nigdy nie miał lepszego przyjaciela i mieć może nie będzie, jakim był Justo Rufino Barrios.

Prezydent Guatemali nosił się ciągle z myślą połączenia pięciu rzeczypospolitych Środkowej Ameryki w jedno państwo. W 1876 ym roku Barrios zaprosił przedstawicieli innych rzeczypospolitych do Guatemali aby naradzano się nad planem zjednoczenia. Przedstawiciele przybyli, lecz zgodzić się na żaden plan nie mogli. Rozgniewany Barrios wypowiedział wojnę Salvadorowi, pobił wojska tej rzeczypospolitej i ogłosił prezydentem swego przyjaciela Rafaela Zaldivara. Po skończonej kampanji mieszkańcy Guatemali podarowali Barriosowi ową szablę, którą dyktator nosił w bitwie pod Chalchuapa.

W 1884-ym r. Barrios po drugi raz chciał zebrać kongres z przedstawicieli pięciu rzeczypospolitych.

Zaproszone państwa zimno bardzo przyjęły propozycje Barrios'a i żadnych przedstawicieli nie wysłały. Wtedy to Barrios, jak to już widzieliśmy, ogłosił się sam prezydentem i szefem wojennych pięciu rzeczypospolitych i rozpoczął ową walkę z Salvadorem w której znalazł bohaterską śmierć.

W mieście, przy świateł gazowych potoku,
Nikt się o światło z niebios nie kłopota...
Więc z piedestału strącone bożyszcze
Stało się nocnym, lękliwym włóczęgą,
I szuka ludzi schylonych nad księgą,
Myśląc, że u nich cześć dawną odzyszcze.
Lecz księżyc z mody już wyszedł oddawna
Wśród przyrodników i wśród myślicieli,
Nawet poeci o nim zapomnieli,
Mówiąc, że Djana już dziś „niezabawna",
A tłum?—Na ziemię patrzy, nie na niebo.
Rubel dlań milszy nad wszystkie planety,
Gdy zaś chce kiedy mieć księżyc na wety,
To... do teatru idzie z tą potrzebą.
Tam maszynista, na szefa rozkazy,
Astronomiczne pokaże mu cudo,
Piękniejszą jeszcze mamiące ułudą,
Dwa razy większe—żółciejsze trzy razy!...
Prawdziwy księżyc kopji swej się wstydzi,
I ztąd pochodzi desperacka mina,
Z jaką wychyla się z poza komina,
Łzy obcierając, gdy go nikt nie widzi...
Wszystkie natchnione sonety i ody
Są do wiejskiego kreślone księżyca,
Co ma promienne, jak monstrancja, lica
I w srebro zmienia rzek i jezior wody.
Ten tylko księżyc ma cudowną własność
Budzenia uczuć wśród piersi młodzieńczej,
I gmachy marzeń najstosowniej wieńczy
Jego tęskliwa, fantastyczna jasność.
Dwoje tych świateł czynić jednem ciałem
Ten tylko może, komu wszystkiem—oko;
Lecz kto umysłem wnika w rzecz głęboko,
Wie, jak to zdanie jest niedoskonałem.
Księżyc wieśniaka i księżyc mieszczucha,
To róża żywa i róża z papieru,
To zbrojny okręt i łódka bez steru,
To brylant i kwarc, ptak rajski i... mucha.
Niech sobie co chcą dowodzą gwiaździarze,
Nigdy się dwójka nie stanie jednością,
I nigdy gwiazdy z tak różną jasnością
Nie będą mogły w zgodnej chadzać parze.
Niech więc nam świeci księżyc pełnolicy,
Brat, czy bratanek Febusa-Apolla,
A z nad szumnego, pszenicznego pola
Niech czasem wpływa do dusznej stolicy.
Gdy nad domami stanie w majestacie,
Lejąc zdrój srebra na dachy i wieże,
Może poezją pierś mieszczucha wzbierze,
Może uczuje żal po złudzeń stracie...
Lecz cóż bez niego poczną wsi mieszkańce?
Smutek ich zdławi, ciemności pochłoną...
Niech więc wsi strzeże—a miastu niech płoną:
Gaz, elektryczność, nafta—i kagańce!

Fantazy.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiest.* drukuje rozporządzenie, tyczące się przeznaczenia kar pieniężnych, nakładanych przez władze administracyjne w Królestwie Polskiem. Na mocy tego rozporządzenia kary pieniężne, nakładane przez warszawskiego jenerał-gubernatora, oberpolicmajstra m. Warszawy i władze powiatowe w Królestwie Polskiem stosownie do postanowienia komisji do spraw Królestwa Polskiego z r. 1876-go i rozkazu Najwyższego z d. 19-go lipca 1878-go r., obracane będą na urządzenie więzień.

= W departamencie rolnictwa i handlu ma powstać osobny wydział do spraw drobnego przemysłu wiejskiego.

= Oddział Banku włościańskiego w Kownie przeniesiony został do Wilna, gdzie istnieć będzie jako oddział wileńsko-kowieński Banku włościańskiego.

= *Warszawskii dniewnik* donosi z powiatu wieluńskiego, iż zniesione zostało istniejące od roku 1872-go w zabudowaniach mirkowskiej fabryki papieru przejście dla robotników przybywających z Prus, zwane podmirkowską rogatką celną. Rogatka została zniesiona d. 13-go lipca, a dnia 14-go ukończono zamurowanie cegłą rogatki i bramy, przez które przechodziły wozy fabryczne.

= Ponownie poruszony został projekt zbudowania kolei żelaznej od stacji Rejowiec przez Zamość do Tomaszowa. Plany już są podobno zdjęte. Odnoga ta należałaby do zarządu kolei nadwiślańskiej.

= Dnia 1-go września odbędzie się w warszawskim zarządzie okręgowym intendentury licytacja na dostawę siana dla warszawskiego okręgu wojennego w ilości ogólnej 501,175 pudów, a mianowicie dla gubernji warszawskiej 141,375 pudów, dla gubernji kaliskiej 62,950 pudów, dla siedleckiej 14,310, dla Brześcia litewskiego 11,130, dla gubernji piotrkowskiej 42,070, dla radomskiej 26,080, dla kieleckiej 45,380, dla lubelskiej 53,750, dla płockiej 45,390 i dla łomżyńskiej 58,740.

= Kantor warszawski banku państwa wydaje w dalszym ciągu zaprowadzone przez Bank polski pożyczki dla właścicieli ziemskich na kupno maszyn i narzędzi rolniczych. Procent od takich pożyczek zmniejszony został z $6\frac{1}{2}$ na 6% rocznie i $\frac{1}{3}$% jednorazowo tytułem komisowego. Zabezpieczenie hypoteczne wymagane jest w razie, jeżeli pożyczka przenosi 400 rs. Wysokość przyznanej pożyczki zależy od opłacanego przez właściciela ziemskiego podatku gruntowego. Za opóźnienie opłaty raty ściąganą jest kara w stosunku 6%.

= Urząd starszych zgromadzenia rzeźników zauważył, iż handlarze dostarczający bydło na targ praski, nieodrazu wystawiają takowe na sprzedaż, lecz starają się je chować po różnych miejscach, przez co utrudniają kupującym możność orjentowania się co do rzeczywistej ilości bydła dostarczanego na sprzedaż, co rozumie się wpływa na cenę, która reguluje się podług ilości towaru. Jako środek zaradzenia tym nadużyciom zamierzono wzbronić handlarzom ukrywania bydła, które winno znajdować się na targu. Tym sposobem samo przez się upadnie wyzyskiwanie wyższych cen, co się obecnie praktykuje.

= Dowiadujemy się, iż właściciele posesyj na Dunaju, gdzie się znajdują jatki rzeźnicze, a pod któremi zarząd kanalizacji projektował przeprowadzenie kanału do połączenia z kanałem na Podwalu, na propozycję w tym względzie nie zgodzili się. Zapewnienie magistratu iż nieruchomości ich nie będą na żaden szwank z tego tytułu narażone, z zagwarantowaniem nadto zwrotu wszelkich strat, jeżeliby takowe nastąpiły, nie zdołało skłonić właścicieli do zgodzenia się na powyższe roboty.

= Muzeum górnicze, o którem tyle mówiono na zeszłorocznym zjeździe górników, ma powstać w naszem mieście, prawdopodobnie przy Muzeum przemysłu i rolnictwa. Odpowiednie starania zostały przedsięwzięte, a całą tą sprawą głównie się zajmuje inżenier profesor Siemiradzki.

= Z powodu częstych wypadków pokąsania ludzi, przez psy podejrzane o wściekliznę polecono służbie policyjnej niezależnie od zwykłych łowów, dokonywanych przez oprawców, dawać pilne baczenie na psy błąkające się bez kagańców i w razie najmniejszego podejrzenia co do wścieklizny, psy takie bezzwłocznie zabijać i zawiadamiać na wypadek ucieczki policjantów z innych posterunków, oraz ostrzegać przechodniów przed grożącem niebezpieczeństwem.

= Sąd okręgowy warszawski zakomunikował notarjuszom i sekretarzom hypotecznym postanowienie ogólnego departamentu senatu, orzekające, że za niewniesienie przez spadkobierców opłaty kolateralnej w ciągu dni 130, od daty otwarcia spadku, winni pociągnięci będą do odpowiedzialności i skazani na grzywny w stosunku potrójnej opłaty.

= W sądzie handlowym odbywa się obecnie już nie po dwie, lecz po trzy sesje na tydzień. Na każdej sesji sądzone są sprawy z obydwóch wydziałów.

= Od nowego roku szkolnego zamknięte zostaną oddziały równoległe w klasach trzeciej i czwartej gimnazjum IV-go męskiego.

= W IV-em gimnazjum żeńskiem w Warszawie otwarta zostanie od początku roku szkolnego siódma klasa. Prośby o przyjęcie do nowo otwartej klasy składać można od dnia 13-go b. m. codziennie w godzinach od 11—1-ej po południu.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 5-ej po południu, w lokalu starszego odbędzie się półroczna sesja zgromadzenia krześlarzy.

= Starszy prezes izby sądowej p. Trachimowski wyjechał za granicę, a obowiązki jego zastępczo pełnią po kolei: senator Michał Rogozińzki, p. Swieczyński prezes III-go, tudzież p. Łopuchin prezes II-go departamentu.

= Wczoraj przejeżdżał przez Warszawę profesor uniwersytetu berlińskiego, znakomity akuszer dr. Karol Schröder, udając się na konsultację do Kijowa. Prof. Schröder, prócz kosztów podróży, otrzymał za poradę i udział w konsyljum 10,000 marek honorarjum.

= **Z teatru i muzyki.**

* Marini śpiewa dziś Radamesa w „Aidzie" Verdi'ego.

* Żółkowski ukaże się jutro na scenie teatru Letniego jako Odyński w komedji Fredry „Oj młody, młody".

* Jutro, jeżeli pogoda nie stanie na przeszkodzie, „Baron cygański" zamiast w teatrze Nowym, odśpiewany zostanie na deskach amfiteatru łazienkowskiego na wyspie.

* W teatrze Nowym dane będą jutro trzy jednoaktowe komedje i balecik p. t. „Wesele w Ojcowie", odtańczony przez uczniów i uczennice szkoły baletowej.

* Melodramat w pięciu aktach p. t. „Nad przepaścią", przerobiony ze sztuki Hugona Millera „*Von Stufe zu Stufe*", wystawiony zostanie pierwszy raz w przyszłą sobotę w teatrze Nowym.

* Listę korzystających z urlopu artystów sceny warszawskiej powiększyli świeżo panna Czakówna i p. Galasiewicz.

= Z wystawy nasion.

Projektowana przez Muzeum przemysłowo-rolnicze wystawa nasion budzi szeroki interes nietylko pośród producentów krajowych, lecz i zagranicznych.

W tych dniach, między innemi, zadeklarowała swój udział znana w świecie rolniczym firma francuska Vilmorin'a.

Przewaga jednak producentów tutejszych zdaje się być zapewnioną, tembardziej, iż za nimi przemawia dopuszczenie do konkursu.

Czyniąc zadość licznym zapotrzebowaniom, kancelarja Muzeum ogłosiła warunki udziału w wystawie, z których ważniejsze przytaczamy.

Wystawa, otwarta w początkach października r. b., trwać będzie przez dwa tygodnie, poczem zostawia się dziesięć dni do uprzątnięcia okazów; przedmioty w tym terminie nieuprzątnięte przejdą do zbiorów muzealnych.

Deklaracje, których kancelarja dostarcza codziennie na zażądanie interesantów, winny być nadsyłane do d. 10-go września, okazy zaś do d. 1-go października, z zastrzeżeniem, iżby okazy mające uledz próbie analitycznej na stacji oceny nasion, dostawione były tejże przed d. 10-ym września.

Na ostatni szczegół zwracamy uwagę rolników, gdyż zapewne każdy z nich zechce zaopatrzyć swój okaz w świadectwo stacji dra Sempołowskiego.

Od producentów zboża, roślin oleistych i warzyw wymagane jest nadesłanie nasion w ilości 3-ch garncy, od producentów nasion pastewnych 1-go garnca.

Obok nasion, wystawcy komunikują wyprodukowane z nich okazy, snopki z kłosami, rośliny wyrwane z ziemi, tudzież szczegółowe opisy uprawy.

Muzeum wyznacza miejsca bezpłatnie i od siebie wystawia kolekcję najważniejszego nasienia pszenicy krajowej i zagranicznej, z rezultatami analizy chemicznej i wyjaśnieniem praktykowanych w handlu nadużyć i fałszerstw.

Program wystawy obejmuje grup 10: nasiona zbóż, warzyw, roślin pastewnych, oleistych, farbiarskich, leśnych, miododajnych, traw pastewnych, chmielu, tytoniu i roślin świeżo aklimatyzowanych.

Wprowadzenie do programu niektórych grup okazało się koniecznem, ze względu na warunek wystawy, mającej zebrać okazy produkcji nasion nietylko w Królestwie, ale i w Cesarstwie, a to celem ustalenia wzajemnych stosunków handlowych.

Nie wątpimy też, iż wystawa pouczy, że tak Cesarstwo jak Królestwo niepotrzebnie wysyłają za granicę setki tysięcy rubli na nasiona, które w lepszym gatunku i tańszym kosztem nabyć można w kraju; jeżeli zaś w pewnych działach produkcja miejscowa dotąd była słaba, wystawa braki te wykaże i da impuls do ich usunięcia.

= Data zgonu Liszta.

Jak widzimy z zapowiedzi nabożeństw żałobnych i rycin w tygodnikach, panuje w Warszawie przekonanie, jakoby Liszt umarł d. 1-go b. m. to jest w niedzielę lub nawet w poniedziałek.

Dla ścisłości winniśmy zauważyć, że mistrz muzyki zamknął powieki już w sobotę d. 31-go lipca, o godzinie wpół do dwunastej przed północą.

Oktawa zgonu jego przypada przeto właściwie dzisiaj.

= Fabrykacja baloników.

Zarząd zwierzyńca nabył przyrządy do wyrobu gazowych baloników, które zaopatrzone w firmę tej instytucji, będą rozdawane dziatwie zwiedzającej ogród.

Fabrykację już rozpoczęto.

= Welocyped dla chorych.

Oglądaliśmy wykończony model welocypedu przeznaczonego dla chorych, pomysłu technika fabrycznego p. M.

Welocyped ten jest podobny do tak zwanej tandemy czyli czterokołowca dwu-osobowego, z tą tylko różnicą, iż wprawia go w ruch jedna osoba siedząca w tyle, podczas gdy ster spoczywa w rękach chorego, który siedzi w fotelu.

Ponieważ wózki z chorymi zazwyczaj poruszane są powolnie, przeto do wprawienia w ruch welocypedu nie potrzeba zbytecznego natężenia siły.

Wynalazca, licząc na powodzenie pomysłu, przed-

sięwziął starania o uzyskanie przywileju na swój pomysł.

= Z pobytu Samuela Montagu.

Filantrop angielski, o którym niedawno pisaliśmy, bawił tu dni pięć i zwiedził szczegółowo instytucje gminne izraelickie, a mianowicie synagogę na Tłomackiem i miejscowy księgozbiór.

Przyjazd p. Montagu ma na celu powstrzymanie wychodźtwa żydów.

Odjechał on ztąd do Wilna.

= Wycieczka po zdrojowiskach.

Dziś rano koleją nadwiślańską wyjechało grono 15-tu osób z zamiarem zwiedzenia wszystkich zakładów kąpielowych, a po części naszych miniaturowych stacyj klimatycznych.

Wycieczka zaczyna się od Nałęczowa, zkąd turyści na jeden dzień podążą do Sławinka pod Lublinem.

Następnie przez Nową-Aleksandrję udadzą się statkiem do Sandomierza, a później dojadą do kolei dąbrowskiej i przez Kielce omnibusami do Buska i Solca.

W dalszym ciągu, według zakreślonego programu, nastąpi zwiedzenie Ojcowa i okolic, a następnie podróż koleją wiedeńską i bydgoską do Ciechocinka.

W powrotnej drodze do Warszawy, całe towarzystwo zboczy od Skierniewic do Nowego-Miasta.

Powyższa podróż ma trwać dwa tygodnie, a kompletne koszta obliczono na 75 rs. od osoby.

= Wycieczki ogrodnicze.

Uczniowie i uczennice, kształcący się w pszczelarstwie w Muzeum pszczelniczem przez ciąg sierpnia odbywają wycieczki do różnych ogrodów i kolonij w Warszawie i okolicach dla nabycia wiadomości praktycznych w obu zakresach swojej specjalności.

Zwiedzono już w ten sposób parę dni temu różne sady i plantacje za rogatkami petersburskiemi, kolonję Rakowiec p. E. Jankowskiego, wczoraj ogród Instytutu głuchoniemych i p. Gustawa Gebethnera, a dziś odbywa się wycieczka w stronę Królikarni i Bogucina pod Sielcami.

Zbytecznem byłoby dowodzić pożyteczności takich wycieczek.

= Nowe ołówki.

W handlach materjałów piśmiennych pojawiły się nowe ołówki, zaopatrzone w dokładną skalę, podzieloną na centymetry i milimetry.

Ołówki te, zamiast dotychczasowej formy okrągłej lub sześciennej, mają formę trójścienną, co ułatwia ich zastosowanie praktyczne.

= Rezerwoar w ogrodzie Saskim.

Ustawianie i składanie wielkiego kotła w gmachu rezerwoaru wodociągowego w ogrodzie Saskim zbliża się ku końcowi.

Ostateczne wykończenie gmachu nastąpi z końcem października r. b.

= Zeszpecenie.

Przy dokonywanej obecnie restauracji bocznych pawilonów pałacu brühlowskiego, na jednej z oficyn zmieniono wysoki dach pokryty dachówką, na blaszany bardzo niski, na drugiej zaś oficynie pozostał dach blaszany wysoki.

Brak symetrji rzuca się każdemu w oczy, a szpeci jeden z piękniejszych gmachów środkowej dzielnicy miasta.

= Autentyczne.

Na Nowej Pradze, na jednym z domów przy ulicy Brudnowskiej, znajduje się karta, oznajmiająca o lokalach do wynajęcia, która brzmi:

„Pojedyncze pokoi Dowinajęcza w kazdem czasu w Roku 1866 wjadomoścze Ugospodazia na Podwurki na dole i na frontu 1886 Rok.”

Czyżby właściciel domu nie mógł kogo poprosić, aby mu poprawniej napisał kartę?

= Kult hymenu.

W biurze pewnej kolei tutejszej, a mianowicie w jednym z wydziałów, zauważono fakt charakterystyczny.

Od miesiąca kwietnia r. b., 17-tu pracowników tego biura porzuciło stan kawalerski i znajdują się obecnie w rozmaitych fazach miodowych miesięcy.

Jest to naturalnie szczególny tylko zbieg okoliczności, lecz wydział ów inni koledzy żartobliwie nazwali świątynią hymenu.

Dotychczas pozostało dwóch kawalerów, lecz i ci zachęceni dobrym przykładem kolegów, postanowili wstąpić jaknajrychlej w ich ślady.

= Posażna jedynaczka.

W tych dniach zdarzył się fakt, który w zupełności przypomina pomysł i kłopoty pana Szumbalińskiego, głównej figury z komedji Al. Fredry (syna).

Pewien buchalter znanej firmy w Warszawie ożenił się z panną ***, córką właściciela nieruchomości, uchodzącego za wdowca i ojca jedynej córki.

Panna według ogólnej opinji miała otrzymać znaczny posag a po śmierci rodzica zostać jedyną sukcesorką.

Te względy głównie kierowały p. X. przy zawieraniu małżeństwa.

Można więc sobie wyobrazić zdumienie i przestrach pana młodego, gdy teraz w dwa tygodnie po ślubie otrzymał zawiadomienie teścia, iż ten zawarł związek małżeński, a jednocześnie uprawnił siedmioro dziatek różnej płci i wieku.

Tutaj nastąpiło inne rozwiązanie aniżeli w komedji.

Oburzony zięć zamiast się pogodzić z losem i nie wydawać przed światem ze swoją interesownością, natychmiast porzucił żonę.

Biedna kobieta tak odczuła okropny zawód i rozczarowanie, iż dostała pomieszania zmysłów.

Wczoraj właśnie umieszczono ją w szpitalu.

Jakkolwiek podstępnej mistyfikacji „warszawskiego Szumbalińskiego” nikt nie pochwala, zapomina się wszakże o niej wobec oburzenia, jakie wywołał brutalny czyn pana X. ze smutnemi skutkami.

= Spór o bilety.

W dniu wczorajszym p. L. przypadkowo uronił portmonetkę, w której znajdowało się niespełna dwa ruble i trzy bilety do teatru Letniego.

Pan L. pamiętając numera biletów, natychmiast uczynił zastrzeżenie i zapewnił sobie możność bytności wraz z rodziną w teatrze.

Tymczasem przed samem rozpoczęciem widowiska, ze zgubionemi biletami zjawia się p. K. również z żoną i córką.

Kiedy mu oznajmiono, że bilety nie mają żadnego waloru, p. K. oburzył się nadmieniając, iż zapłacił nawet wyższą cenę i ustąpić nie myśli.

Oburzenie to na nic się nie przydało i p. K. zaproszono do cyrkułu.

Tu z protokularnego badania okazało się, iż p. K. nabył bilety w ogrodzie w pobliżu Niecałej od jakiegoś wyrostka.

Jakkolwiek nikt nie może posądzić p. K. o to, aby sam znalazł bilety i z nich chciał skorzystać, jednakże za nabycie ich od osoby podejrzanej, czego wyraźnie przepisy wzbraniają, a nadto za gwałtowne znalezienie się przy wejściu do teatru, p. K. został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

Wydał więc pieniądze, nie był w teatrze, naraził na przykrość swoją rodzinę i w dodatku zagrożony jest zapłaceniem grzywien.

Z powyższego wypadku ten sens moralny, iż nienależy kupować biletów od posłańców i przekupniów ulicznych.

= Zagadkowe zniknięcie.

Przed kilku dniami w okolicy Nowo-Mińska zniknęła bez wieści z letniego mieszkania panna Karolina K., nauczycielka przebywająca w domu państwa R.

Zniknięcie to dziwnie jest zagadkowe.

Przed samym wieczorem, już po skończonej lekcji muzyki ze swoją uczennicą, panna K. oznajmiła, że pójdzie na parę godzin w odwiedziny do państwa W., mieszkających w drugiej willi, oddalonej o kwadrans drogi.

Nauczycielka wybrała się nawet bez kapelusza, zarzuciwszy tylko lekką okrywkę.

Kiedy około godziny 11-ej panny K. nie było z powrotem, zaniepokojona pani R. wysłała po nią służącą.

Ta niebawem wróciwszy oznajmiła, iż poszukiwanej wcale u państwa W. nie było.

Można sobie wyobrazić, jaki ta wiadomość wywołała niepokój.

Upłynęła noc a następnie dzień, lecz panna K. wcale się nie zjawiła.

Nikt w okolicy jej nie spotkał i żadnego śladu, pomimo usilnych poszukiwań, nie znaleziono.

Zawiadomiony przez żonę pan R. przedsięwziął poszukiwania w Warszawie, gdzie K. ma liczną rodzinę.

Dotychczas jednak nie powzięto żadnej wiadomości i tajemnicze zniknięcie nauczycielki, zważywszy na towarzyszące okoliczności, pozostaje dziwną, niewytłumaczoną zagadką.

= *Nomen-omen.*

Przed kilku dniami w piwnicy jednego z domów na Nowej-Pradze schwytano złodzieja.

Przy badaniu okazało się, iż złodziej nazywa się Icek Piwnica.

Co jest szczególniejsze, że piwnica, której nosi miano, powtórnie go zdradziła.

Przed trzema laty Icek Piwnica był schwytany na gorącym uczynku kradzieży butelek z winem również w piwnicy.

Skazany na rok więzienia, przemieszkiwał następnie zdala od Warszawy, gdyż pobyt w niej został mu wzbroniony.

Obecnie, mogąc już przebywać, powtórnie dopuścił się kradzieży w piwnicy i znów został schwytany.

Jest to więc w swoim rodzaju prawdziwy *nomen omen.*

= Wypadek z kwasem siarczanym.

W dniu wczorajszym przy reparacji dachu na gmachu szpitala św. Ducha, silny wiatr oderwał kawałek blachy, który przewrócił spore naczynie z kwasem siarczanym.

Gryzący płyn oblał kuratora szpitala p. Nowakowskiego, budowniczego p. Wolińskiego i dra Zalewskiego.

Ubrania tych osób zostały zniszczone, poparzenia zaś na rękach są nieznaczne.

= Miłe porządki.

Wczoraj wieczorem na Krochmalnej pomiędzy Wronią i Okopową zdarzył się przykry wypadek.

Z powodu nieoświetlenia wykopanego dla naprawy kanału dołu, kareta, w której siedziały cztery osoby, wpadła w otwartą przepaść.

Pasażerowie, oprócz przestrachu, żadnego szwanku nie ponieśli, woźnica zaś Michał Rymkowski spadł z kozła i zranił się niebezpiecznie w głowę.

Śledztwo zarządzono.

= Przejechanie.

Dziś rano na Marszałkowskiej ekwipaż prywatny przejechał Karolinę Szczanecką.

Poszwankowaną ze złamaną nogą odwieziono do mieszkania.

= Komisja cukrownicza.

Donoszą nam z Kijowa, iż komisja do zbadania przemysłu cukrowniczego, pod prezydencją p. Bazylskiego ustanowiona, rozpoczęła już swoje prace.

Unormowanie produkcji a raczej wypuszczania cukru wyrobionego na rynek konsumcji wewnętrznej, ma podobno bardzo wielu zwolenników.

Po ukończeniu prac w Kijowie, komisja ma podobno zjechać wraz z prezesem swoim do Warszawy, dla zbadania stanu przemysłu cukrowniczego w Królestwie.

= Handel ze Wschodem.

Konferencja w sprawie dopełnienia taryfy bezpośredniej komunikacji zamorskiej przez Odessę otwiera się w Kijowie d. 17-go b. m.

Pamiętając o zwykłej u nas opieszałości i opóźnianiu się na ostatnią chwilę, donosimy o tem w tej myśli, iż ci z interesowanych, którzy niepodążyli z desideratami swemi na obrady przez komitet giełdowy w tej kwestji otwarte, zechcą jeszcze zakomunikować je ajentowi tejże bezpośredniej komunikacji zamorskiej.

Jak wiadomo, towarzystwo żeglugi i handlu reprezentuje w Warszawie p. Ernest Gay.

= Przerwa w żegludze.

Handlujący drzewem i wysyłający go wodą do Gdańska ponoszą znaczne straty z powodu opóźnia nia się transportów.

Pod Czerskiem znaczna liczba tratew stoi bezczynnie w oczekiwaniu przyboru Wisły.

Niektórzy handlujący pilniejsze partje wysłali koleją nadwiślańską, co znacznie podnosi koszta dostawy.

= Na stypie.

We wsi Graniczyska, pow. lubartowskiego, włościanin Piotr Puchała, upiwszy się na stypie po śmierci dziecka, poranił nożem swoją matkę i żonę, poczem wybiegł do stodoły i tam się powiesił na belce, odcięto go jednakże i ocucono.

Stara matka w skutek ran jest w niebezpieczeństwie utraty życia.

O dramacie tym pod strzechą włościańską opowiada *Gaz. lub.*

= Zabójstwo.

W dniu 25-ym z. m. na polu pod wsią Parzymiechy, w powiecie częstochowskim, znaleziono zwłoki miejscowego leśnika Jana Sieja, z widocznemi oznakami gwałtownej śmierci.

Z wyprowadzonego śledztwa, podejrzenie padło na kilku okolicznych włościan, którym zamordowany leśnik nie dozwalał kraść drzewa w lesie, a których też aresztowano i osadzono w więzieniu.

— W dniu dzisiejszym, jako drugim ciągnieniu 1-ej klasy 147-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły jak następuje: nr 3140 wygrał rs. 1,500 u kolektorki Sudziłowskiej w Kielcach, nr 16325 rs. 1,000 u kolektora Rasiewicza w Zamościu, nr 9257 rs. 500 u kolektora Reinharda w Łodzi, nr 14393 rs. 200 u kolektorki Kozierowskiej w Warszawie.

Nekrologja.

† Ś. p. Julja z Bernardów 1-go ślubu Rutkowska, 2-go **Cwesz**, żona obywatela m. Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zmarła w dniu 6-ym sierpnia 1886 r., w wieku lat 53. Pogrążony w smutku mąż wraz z siostrami i familją zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok w dniu 8-ym sierpnia, to jest w niedzielę, o godzinie **5-ej** po południu, z domu własnego przy ulicy Nowolipki № 78, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —2756—

† W dniu 9-ym sierpnia, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, jako w dzień imienin ś. p. Romana

Jachimowskiego, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy w kościele powązkowskim, na które uprzejmie zaprasza się krewnych i życzliwych. —2750

† Dnia 9-go sierpnia, to jest w poniedziałek, w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, jako w rocznicę śmierci ś. p. Emilji z Ragoczych 1-go ślubu Piotrowicz, 2-go **Bonin-Sławianowskiej,** wdowy po ś. p. Janie b. sędzi b. sądu apel. w Król., odbędzie się wotywa żałobna o godzinie **11-ej** zrana, na którą pozostała córka zaprasza życzliwych. —2746—

† W dniu 9-ym sierpnia r. b., to jest w poniedziałek jako w pierwszą bolesną rocznicę pogrzebu ś. p. Frumencjusza **Lichtensteina,** b. urzędnika b. komisji sprawiedliwości, emeryta, odbędzie się za spokój jego duszy msza święta, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **10-ej** zrana, na którą w ciężkim smutku pozostała żona zaprasza rodzinę, kolegów, przyjaciół i znajomych. —2740—

† Dnia 9-go b. m., tj. w poniedziałek, o godzinie **9-ej** zrana jako w rocznicę śmierci ś. p. Piotra **Perkowskiego,** odbędzie się msza święta w kościele św. Aleksandra, na którą wdowa z synami zaprasza życzliwych pamięci zmarłego. —2784—

† Składam serdeczne podziękowanie szanownemu duchowieństwu i panom, którzy ponieśli zwłoki ś. p. męża mojego na własnych ramionach na miejsce wiecznego spoczynku, wraz z familją.—**Józefa Ostrzyniewska.** —2744—

† Wszystkim uczestniczącym przy wyprowadzeniu zwłok żony mojej ś. p. Karoliny z Gościckich **Graff,** jak również szanownemu duchowieństwu z parafji św. Andrzeja, składam niniejszem serdeczne „Bóg zapłać."

—954— **Władysław Graff z rodziną.**

Nadesłane.

Z Cesarstwa.

„Że najściślejsze przymierze między Anglją, Niemcami, Austro-Węgrami i Włochami jest obecnie łatwiejsze do osiągnięcia niż kiedykolwiek, o tem wątpić nie można"— powiada *Standard* wciąż dowodzący, że nowy gabinet margrabiego Salisburego musi koniecznie szukać najściślejszego zbliżenia z Berlinem, Wiedniem i Rzymem. Taki program *Standarda* z niemniejszym zapałem — jak mówią *Petersburskija wiedomosti*—podtrzymuje także drugi przyboczny organ margrabiego Salisburego, z czego trzeba wyprowadzić wniosek, że nowy gabinet dokłada wszelkich starań, aby dojść do utworzenia tej nowej ligi pokoju, jak ją nazywają kontynentalni przyjaciele i wielbiciele torysów. Czy jednak ten sojusz anglo-austro-niemiecko włoski dojdzie do skutku? W każdym razie jest rzeczą bardzo charakterystyczną, że nad brzegami Dunaju i nad brzegami Sprei sympatycznie się wyrażają o takiem nowem ugrupowaniu mocarstw. Przytoczyliśmy już zapatrywania wpływowej w tej mierze *Koelnische Zeitung* na wzajemne położenie Niemiec i Rosji, a według zdania gazet wiedeńskich i peszteńskich, sprzeczności niemiecko-rosyjskie z każdym dniem przybierają bardziej groźny charakter. Petersburski korespondent *Neue freie Presse* mówi już nawet o widocznem oziębieniu przyjaźni rosyjsko-niemieckiej, a nawet opóźnienie czy zaniechanie z taką radością w swoim czasie zapowiadanego zjazdu p. Giersa z ks. Bismarkiem kładzie na karb tego, że obecny stan stosunków rosyjsko-niemieckich nie daje tym dwom mężom stanu wchodzić w poufne porozumienia. Korespondent utrzymuje dalej, że Rosja miała jakoby zażądać od Niemiec gwarancji, że nadal przyjaźń rosyjsko-niemiecka nie będzie już wyzyskiwaną wyłącznie w interesie niemieckim, że będzie ona także miała praktyczną wartość dla Rosji, dodając przytem, że tylko pod tym warunkiem Rosja może się zgodzić na dalsze najściślejsze przymierze ze swoim potężnym sąsiadem. Naturalnie, że zwierzenia te mają tylko wartość dziennikarskich domysłów, pomimo to jednak niepodobna zaprzeczyć, że jaknajlepiej odpowiadają ogólnemu nastrojowi obecnego momentu politycznego. Niedawno jeszcze temu znowu korespondent berliński *Koel. Ztg.* rozwodził się nad olbrzymią doniosłością polityczną zamierzonej wycieczki p. Giersa do Niemiec i starał się wszelkiemi siłami nadać spotkaniu kanclerza żelaznego z kierownikiem rosyjskiej polityki zagranicznej szczególną wagę, dowodząc między innemi, że w porównaniu z tem spotkaniem, zjazd pp. Kalnokyego i Bismarka jest faktem małoznacznym. Widocznie wszelako, że z tej lub owej przyczyny nie ziściły się nadzieje nadreńskiego dziennika, a kiedy się stało wiadomem, że zagraniczna *tournée* p. Giersa jest jeszcze bardzo wątpliwym „symptomatem przyszłości" cała prasa niemiecka odrazu zmieniła front i nawet otwarcie półurzędowe pisma zaczęły mówić już nie o „przyjaźni" rosyjskiej, ale tylko o „dobrych" i normalnych stosunkach Niemiec do Rosji, podkreślając tę zmianę nie bez ukrytej myśli. „Jakkolwiekbądź jest, mówią w końcu *Petersburskija wiedomosti,* chcą nam dać do zrozumienia, że w ostatnich czasach *wieżotrwała przyjaźń* rosyjsko-niemiecka mocno się zachwiała. Cała prasa niemiecka potępia z wielką zaciętością przygotowujące się jakoby zbliżenie Rosji z Francją i być może, że w Berlinie oczekują tylko na potwierdzenie oświadczeń dzienników londyńskich, o sile i trwałości odradzającej się ery zmarłego Beaconsfielda, aby ostatecznie obalić wieżę rosyjsko-niemiecką i na jej miejscu wznieść nowy gmach polityczny z cegieł wiedeńskich, londyńskich i rzymskich, spojonych cementem niemieckim. Być może, że budowniczowie już się nad tem naradzają, a nici prowadzonych narad koncentrują się naturalnie w kancelarji kanclerza niemieckiego."

Na podstawie artykułów *Warsz. Dniewnika, Petersburskija wiedomosti* mówią co następuje o pewnej zmianie w usposobieniu polaków względem Rosji: „Czem wywołany został ten zwrot do rozsądku? Mówiąc bez ogródek, został wywołany przez przyczyny zewnętrzne, wykluczające dla polaków możność zwrócenia się do kogo innego prócz Rosji. Rodzinna ziemia usuwa się z pod polskich nóg i najbardziej russofobski szlachcic ze wszystkich russofobskich polskich szlachciców gubi się w zwątpieniu. Pruska kolonizacja Poznania, to nie żarty i z tem nawet wbrew woli trzeba się liczyć. Żyd coraz bardziej się wciska w polskie dobra w Galicji, żyd w komitecie giełdowym w Warszawie uroczyście konstatuje niezdolność polaków do pracy produkcyjnej i przymierze z polakami wyznania mojżeszowego z efektem pada. Zastanawiający się polacy zaczynają się zwracać do roztropności politycznej i do Rosji. Taką jest krótka historja zwrotu. Ciągnąc korzyść z tego szlachetnego odwołania się, trzeba koniecznie znać jego wartość, wtedy i wzajemne stosunki będą wolne od sentymentalizmu, rozbijającego zawsze chłodną rzeczywistość, przynoszącego rozczarowanie i nieuniknioną szkodę oczarowanym. Mówimy to zupełnie otwarcie i prosto, dlatego, że kwestja bratniego przyjęcia polaków w objęcia Rosji gotowa stanąć znowu na porządku nawet w prasie rosyjskiej, gdzie poczęści już się skusili wpływem najścia niemieckiego i żydowskiego na polaków. Konstatować fakt zwrócenia się do Rosji nie znaczy jeszcze wcale wierzyć w jego trwałość. Nowa faza stosunków rosyjsko-polskich potrzebuje niewątpliwie jeszcze przejść próbę czasu: krzyki, powitania cesarzów Aleksandra I-go i II-go w murach Warszawy, kiedy ci monarchowie obdarzali polaków dobrodziejstwami prawie autonomicznej swobody, nie zapobiegły tragedjom z r. 1831-go i 1863 go."

Z ostatniej chwili.

Budapester Correspondenz donosi z Ischlu: Prezes ministrów węgierskich, Koloman Tisza, miał onegdaj trzygodzinne posłuchanie u cesarza, z którego wyniósł przekonanie, że ostatnie zmiany osobiste w generalicji wspólnej armji w żadnym razie uważane być nie powinny jako manifestacja nieprzyjazna dla Węgier. Do kilku dni przekona się o tem dosadnie opinja publiczna w kraju madjarów.

Post i *Kreuzztg.* donoszą, że hr. Herbert Bismark udaje się także do Gasteinu na zjazd jutrzejszy. Hr. Herbert jest, jak wiadomo, podsekretarzem stanu w departamencie spraw politycznych.

Cesarz Wilhelm opuszcza Gastein w d. 10-ym b. m. drogą na Salzburg i udaje się do Babelsbergu. Panujące chłody utrudniły w ostatnich dniach jego kurację. Zresztą stan zdrowia zgrzybiałego monarchy jest wybornym.

Sensacyjną wiadomość o wyjeździe posła angielskiego w Bukareszcie p. Wiliama White do Gasteinu podał berliński *Tageblatt,* źródło niedość poważne, wiążąc z tem wiadomości o rokowaniach pomiędzy Austrją i Rosją, prowadzonych z arcyksięciem Karolem Ludwikiem. W innych wiarogodniejszych organach prasy nie ma dotąd o tem wzmianki.

Burmistrz Brukselli, Buls, miał w dniu 4-ym b. m. posłuchanie u króla w sprawie zapowiedzianego na d. 15-ty b. m. wielkiego meetingu robotników, ściślej mówiąc, anarchistów w stolicy belgijskiej. Tamtejszy organ anarchiczny *Le Peuple* zapowiada na pojutrze już prolog owej uroczystości międzynarodowej, a mianowicie wielki pochód stowarzyszeń robotniczych, połączony z poświęceniem nowego sztandaru.

Nowy wice-król Irlandji, markiz Londonderry, tudzież sekretarz dla spraw irlandzkich Hicks Beach, przybyli w d. 5-ym b. m. do Dublina i objęli urzędowanie.

Nagła zmiana atmosferyczna wywołała zaostrzenie się cholery w Trjeście. W ciągu ostatnich 24 godzin (wedle depesz z d. 5-go b. m.) zaszło tam dziesięć wypadków zasłabnięcia, a zmarło dziewięć osób. Stan zarazy w górnych Włoszech przedstawia się jak następuje: W d. 3-im b. m. w prowincji weneckiej zachorowało osób 36, zmarło 13; w prowincji Padwa zachorowało 65, zmarło 16; w prowincji Rovigo zachorowało 34, zmarło 10; w prowincji Treviso zachorowało 119, zmarło 39; w prowincji Udine zachorowało 21, w prowincji Weronie zasłabło 85, zmarło 26, a w Wicenzy zachorowało 152, zmarło 58.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(Ajencja północna.)

Heidelberg 7-go sierpnia.—Wielki książę polecił posłowi papieskiemu Stefensonowi, doręczyć Papieżowi własnoręczny jego list i złoty medal, wybity na pamiątkę jubileuszu uniwersytetu.

Simla 7-go sierpnia. — Powstanie w Birmanji nie ustaje. W celu ostatecznego stłumienia go trzeba będzie wysłać z Indyj jeszcze trzy pułki kawalerji.

Władywostok 7-go sierpnia.—Zarządzający ministerjum marynarki powrócił z podróży do portów oceanu Wschodniego i uda się niezadługo do Japonji. Tutejsza rada miejska postanowiła udzielić jenerałowi Szestakowowi pierwszy tytuł honorowy obywatela miasta Władywostoku. Uchwała ta jest motywowana tem, że Władywostok zawdzięcza jenerałowi Szestakowowi bezpośrednią komunikację z Europą. W d. 20-ym lipca po raz pierwszy odwiedziła Władywostok eskadra chińska złożona z dwóch pancerników, dwóch łodzi pierwszej klasy i dwóch krzyżowców.

Petersburg 7-go sierpnia. — Najwyżej rozkazano, aby szeregowcy z wyższem i średniem wykształceniem, którzy będą wstępowali do służby przez powołanie jako dobrowolnie wstępujący albo ochotnicy i ci którzy wstąpili do służby po opublikowaniu opinji rady państwa z dnia 10-go lutego 1886-go roku, dopuszczani byli do awansu na podoficerów niewcześniej, jak po wysłużeniu przez dobrowolnie wstępujących i ochotników sześciu miesięcy, a przez tych, którzy służą z losowania, jednego roku. Szeregowcy z wyższem i średniem wykształceniem, którzy się już znajdowali w służbie podczas opublikowania prawa z 10-go lutego i dalej pozostają w służbie, mogą awansować na podoficerów po wysłużeniu terminów oznaczonych przez dotychczas obowiązujące prawo. Termina służby sześciomiesięczny i roczny zrobić obowiązkowemi także dla znajdujących się obecnie w zapasach szeregowców z wyższem i średniem wykształceniem. W razie dobrowolnego wstąpienia takich osób do służby w czasie pokoju, albo przez powołanie podczas wojny, przy wynagradzaniu w ostatnim wypadku stopniem podoficera za zwykłe odznaczenie się w służbie, wliczać do tych terminów cały czas ich służby, tak poprzedniej przed uwolnieniem do zapasu, zarówno jak i późniejszej po zaliczeniu albo powołaniu na służbę do zapasu; tylko za odznaczenie się wojenne dopuszczać awans na podoficerów, nie krępując się wysługą terminów. Do awansu na podporuczników i kornetów wszystkich bez wyłączenia szeregowców z wyższem i średniem wykształceniem, którzy dopełnili warunków wymaganych do awansu, dopuszczać zarówno w czasie pokoju, jak i w czasie wojny, niewcześniej jak po wysłużeniu przez dobrowolnie wstępujących i ochotników jednego roku, a z losowania dwóch lat.

Petersburg 7-go sierpnia. — We czwartek w wielkim pałacu w Peterhofie był bal, na którym znajdowało się przeszło 300 zaproszonych osób. Pierwszego kontredansa Najjaśniejsza Pani tańczyła z arcyksięciem austrjackim. Wczoraj w tymże pałacu dany był na cześć Dostojnych Gości obiad galowy, na który otrzymało zaproszenie przeszło 140 osób. Najjaśniejszy Pan i Wielcy Książęta mieli na sobie mundury austrjackie, a arcyksiążę rosyjski.

GIEŁDA.

Warszawa d. 7-go sierpnia 1886 r.

Sobotnia giełda, jeszcze bardziej niż inne, bezczynna, usposobienie wobec tych małych obrotów trudne do oznaczenia, a że z drugiej strony szacowania trzymały się 198 m. za 100 rs., przeto kursa nader tylko drobnym i niewyraźnym uległy wahaniom.

Za weksle krótkoterminowe na **Berlin** żądano niby niżej 50.65 i 50.55 płacić chciano. Bardzo drobne tranzakcje po 50.55 i 50.60 zawierano. Długoterminowemi nie obracano wcale.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie robiono interesów.

Na **Londyn** 10.27—tylko, stosunkowo nisko żądano—oddawano po 10.25½ i 10.26.

Na **Paryż** bez ruchu 41.

Na **Wiedeń** 82—przy płaceniu 81.90.

Papiery drogie — lecz ruch niemi bardzo mały z powodu braku oddawców.

Listy likwidacyjne 93.25 i 93 w żądaniu 92.90 i 92.60 w chęci płacenia. Większe po 93 kupowano.

Pożyczka wschodnia 100 za I-ej i II-ej, 100.25 za III-ej żądano bez obrotów. Podobno kilkanaście sztuk premiowej II-ej emisji po 229.50 kupiono.

Listy zastawne ziemskie 100.80 w I-ej, II-ej, III ej serji w żądaniu, płacono po 100.70 wobec czego chęć płacenia 100.40 wydaje się zbyt niską. Serja V-a 99.60 — po 99.35 i 99.45 kupowano — po 99.40 pozostali niezaspokojeni kupujący.

Listy zastawne miejskie 99.50, 98.75, 98.10 i 97.80—za III-ej 97.75, 97.85 a nawet podobno 97.40 płacono; IV-ej po 97.50 poszukiwano bezskutecznie.

Obligi 96.50 większe w żądaniu, kupowano po 96.15 i 96.25. Mniejsze po 95.50 poszukiwano nadaremnie.

Listy m. Łodzi 96 za I żądają, 95.50 za I, 94.75 za II i 94.25 za III płaconoby chętnie, lecz oddawców brak.

Brak też lubelskich, które z przyczyn zresztą specjalnych poszukiwane są, chociażby po 101.50; 101 za drobną sumę zapłacono.

Akcje bez ruchu.

Godzina 12. — Usposobienie i kursa bez zmiany.

J. Wl.

SZARADA.

Każda łódka, gig, czy wehr
Wspak *pierwszy*, z pewnością z tyłu *drugi*,
Który strzeże ją od zdrad,
Wirów, prądów, piasków, *trzecich* wspak
I pozwala nawet tam
Płynąć, gdzie jest *wszystek*,
A gdzie — jak chce depesz treść —
Bójkę z wojskiem lud miał wieść.

Rozwiązanie logogryfu, umieszczonego w numerze 210.

Imię i nazwisko poety: **Franciszek Morawski.**
Tytuł jego utworu: **„Dworzec mego dziadka."**

Wyrazy:

1) FaenzA.
2) RybaK.
3) AbildaarD.
4) NeofitA.
5) CagliarI.
6) IdokraZ.
7) SynoD.
8) ZgrzebłO.
9) EhrenberG.
10) KalliopE.
11) MagnetyzM.
12) OkszyC.
13) RamcE.
14) AbstemiusZ.
15) WezyR.
16) SerranO.
17) KałgujeW.
18) IfflanD.

Dobre rozwiązanie pierwsi nadesłali: pp. Marja Brzechffa, Helena Płu., Daniel Böhm, Stanisław Markowski, Wilhelm Brock, Edward Kapeliński, J. Kostrzemski.

— Na kopertach listów, w których mieszczą się zadania lub rozwiązania takowych, pisać należy, iż to są zadania lub rozwiązania. Bez tych bowiem dopisków nadsyłane listy nie będą uwzględniane.

— *Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej* ma honor podać do publicznej wiadomości po szczególe ofiarodawców, którzy w ciągu ubiegłego miesiąca, to jest od dnia 1-go lipca 1886 r. do dnia 1-go sierpnia 1886 r. dobroczynną składką zasilili ubogich, sprawdzonych przez siostry miłosierdzia.

Ofiary miesięczne: 1-go lipca: jw. J. P. rs. 100, jw. hr. Or. Zamojska rs. 50, jw. hr. M. P. rs. 25, K. P. rs. 25, G. P. rs. 25, K. S. rs. 25, jw-ny Jan Bloch rs. 80, jw. Jan i Aleks. Goldstand rs. 55, wielmożny Wernicki rs. 15, wielmożny Cze. Biernacki rs. 10, w-ny Salo. Hantower na trzy miesiące rs. 3.

Ofiary jednorazowe: jw. hr. Wła. Branicki rs. 100, za zapisu ś. p. hr. Marji Raczyńskiej rs. 100, w-ni Urbański i Bobrowski B.s. 25, J. Symonowicz rs. 3, jw. hr. Pel. Branicka z prośbami rs. 26, M. S. rs. 10, Grobel rs. 2, N. N. rs. 2, jw-na Marja Zawisza rs. 25, za duszę ś. p. Józefa rs. 1, A. Mog. rs. 30, za bonbonierki rs. 12, z redakcji „Dziennika dla wszystkich rs. 1 kop. 40, z redakcji „Przeglądu katolickiego" rs 12 kop. 30, z księgarni w-go Orgelbranda rs. 3 kop. 91, F. K.. rs. 3.

Razem rs. 769 kop. 61.

Biuro wsparło w tym miesiącu 272 rodzin.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez siostry miłosierdzia
poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.
Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 5-go sierpnia 1886 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
43	Chmielna	Niestój Waler.	Mąż chory, dz. dr. 4-ro.
4	Chłodna	Mileski Józef	Sparaliżowany.
10	Prosta	Ostrzycka Anie	Mąż nieobec. dzieci drob. 3-je.
43	Ogrodowa	Gorczyca Jadw	Wdowa dz. 3, matka stara.
5	Nowogrod	Matejewska Fl.	Wdowa, dzieci drob. troje.
16	Bugaj	Rebisz Joanna	Wdowa, dzieci dr. 3-je.
8	Bugaj	Jankowska Ant	Wraz z mężem chora, dzieci dwoje, jedno chore.
15	Burakows.	Szwarcbach Ma	Wdowa, dz. dr. 3-je, **czwarte głuchonieme.**
19	Bugaj	Łaja Orchan	Wdowa, dz. dr. 4-ro.
60	Czerniako	Rubinsztejn Ru	Wdowa, dz. dr. 6-ro.
6	Fabryczna	Gajderowicz A.	Wdowa, dz. dr. 4-ro.
11	Radna	Bochniacka Fra	Mąż kaleka, dzieci troje.
14	Now Świat	Strzelecka Zof.	Wdowa, dz. dr. 3-je.
8	Jerozolims	Zarzycka Anie.	Wdowa, dz. dr. 3-je.
3	Marjenszt	Lipska Joanna	Wdowa, dz. dr. 3-je.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 6-ym sierpnia 1886 roku, a nie doręczonych adresatom z powodu niedokładnych addresów:

Julijus z Brzecia Lit.,—Wolpe z Moskwy, —J. M. Welt z Aleksandrowa pogr.,—Gutsche z Białegostoku,—Przemeski z Kowna, — Janiak z Wilna foksalu, — Rose Willersheim z Genewy,—N. S. Bruener et C-ie z Iserlohn,—Epstein z Wilna,—Herse kurhotel z Postyen—Lichtenberg z Wilna, —Thonnes z Miechowa,—S. Orgelbranda synowie z Częstochowy,—Frrmkin Rybaki z Kijowa.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

TEATRA.

Letni. Dziś: „Aida" (występ pana Andrzeja Marini). Jutro: „Oj! młody, młody!" (występ panny Sznage) i „O czem marzą młode panienki".—*Nowy.* Dziś: „Klara Soleil". Jutro: „Baron cygański" lub: „Numer o 2-ch łóżkach", „Nieprzyjaciel kobiet", „Pani doktor i Pan szwaczka" i „Wesele w Ojcowie" (wykonane przez uczniów i uczennice baletu). — *Alhambra*: „Nie wypada".—*Belle-Vue*: „Nitouche". *Nowy-Świat.* „Dziewczę z chaty za wsią".—*Buff*: Przedstawienie trupy artystów niemieckich „Uriel Acosta".

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 7-go sierpnia 1886 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.65	50.55
Londyn 1 funt ster. „ „	10.27	—.—
Paryż 100 franków „ „	41.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	82.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.80	100.40
„ „ „ m.	100.80	100.40
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.50	—.—
„ „ „ II	98 75	—.—
„ „ „ III	98.10	—.—
„ „ „ IV	97.80	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	96.—	95.50
4% Listy likwidacyjne duże	93.25	92.90
„ „ małe	93.—	92.60
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodn. rs. 100	100.	—.—
II „ „ rs. 100	100.	—.—
III „ „ rs. 100	100.25	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	96.50	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawierc.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. nowych 5% kop. 59½

Od Listów z. m. Warszawy kop. 166¼

Od Listów zast. m. Łodzi kop. 126½

Od Listów likwidacyjnych kop. 69½

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 6-go sierpnia 1886 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	600	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	645	650
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	427	435
„ średnie	—	—	405	420
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	270	315
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	40	50	—	—
Słomy pud	30	35	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

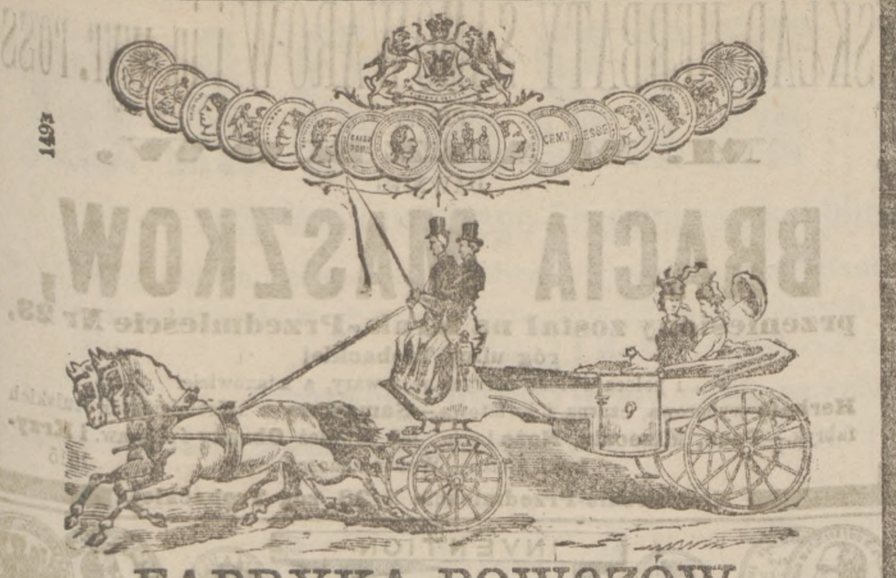
Cena okowity.

z dnia 7-go sierpnia 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 2⁶

„ garniec rs. 2 kop. 61

1493



FABRYKA POWOZÓW,

Uprzęży, Siodeł i wszelkich artykułów sportu,

ulica Królewska № 23,

W. ROMANOWSKI dawniej Hesse.

Powozy w różnym rodzaju do wsi i miasta, oraz fantazyjne, wykończone podług najnowszej konstrukcji.—**Koła gumowe** najnowszej konstrukcji, całe żelazne i z drzewem Hikory, fabryka przyjmuje reperacje takowych i dorabia do innych powozów.—**Powozy** używane w różnym rodzaju, **Karety** używane w różnym rodzaju, **Karety** podwójne, potrójne i poczwórne, **Factony** do miasta i do wsi, **Breki, Amerykany** i t. p.—**Landa** dwa prawie nowe, **Charabanc** na ośm osób za rs. 250.—**Uprząż używana, Siodła** oryginalne angielskie i **Bicze.**

1406R

Wina Szampańskie

FIRMY GEORGE GOULET W REIMS

DOSTAWCY DWORÓW

Cesarzowej Indyi i Królowej W. Brytanii, Króla Holenderskiego, Następcy Tronu Angielskiego Ks. Walii,

we wszystkich pierwszorzędnych Handlach Win w Królestwie, Gub. Zachodnich, Ks. Poznańskiem i Galicyi.

Extra (demi-doux) **Extra-Dry** (sec) **Crémant Rosé** (demi-doux)

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 31 Lipca (12 Sierpnia) r. b., o godzinie 11 zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1887 i 1888, dla miasta Warszawy, około 260 sążni kubicz. szabru rocznie, od rs 55 za sążeń kubiczny.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 1,430 i na koszta ogłoszenia rs. 100, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1887 i 1888 dla miasta Warszawy, około 260 sążni kubicz. szabru, rocznie po cenie . . . rs. za sążeń kubiczny, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w waunrkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 1,430 i na koszta ogłoszenia rs. 100, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1500r

10 Złotych Medali i Dyplomów honorowych 10

EKSTRAKT MIĘSNY KOMPANJI

LIEBIGA

Z FRAY BENTOS (Ameryka Południowa).

Prawdziwy tylko wtedy, gdy na etykiecie każdego słoika **J. v. Liebig.**

wydrukowane jest nazwisko niebieską farbą.

Ekstrakt Liebiga służy do doraźnego przygotowania wybornej i posilnej zupy, jak również dla poprawienia i zaprawy wszelkich zup, sosów, jarzyn i legumin, a dobrze użyty, stanowi punkt wielkiej oszczędności w gospodarstwie domowem. Wyborny, jako środek wzmacniający dla chorych i osłabionych. 59 R

Dostać można we wszystkich większych Składach towarów kolonjalnych, delikatesów, materjałów aptecznych, Aptekach i t. p.

Dep. Handlu i Przemysłu St.-Petersb. Nr 1360.

Broszurka bezpłatnie. Gwarancja 15-to-letnia.

„EXSICCATOR."

Osusza wilgoć w starych domach, zabezpiecza **nowe** od tejże, niszczy **Grzybek,** zabezpiecza od **gnicia** wszystko co z drzewa. **Dezynfektuje;** zastępuje **olejną farbę** w wszelkich kolorach, tańsza o 50%.

1489 Inżynier **RITTER,** Królewska 39.

J. SPORNY INŻENIER.

Warszawskie Przedsiębiorstwo Asfaltowe i Fabryka Tektur

poleca:

Asfalt (mastic), **tekturę do krycia dachów i lak asfaltowy, smołę** oczyszczoną, **bitum i gudron,** oraz wykonywa **roboty asfaltowe dekarskie i betonowe,** po cenach nader umiarkowanych.

Oprócz zwyczajnych tektur do krycia dachów, w różnych gatunkach, Przedsiębiorstwo produkuje **tafle izolacyjne** (isolirplaty) i wszelkie materjały potrzebne do krycia dachów, jako to: **listwy trójkątne, paski, gwoździe** i t. p.

Przedsiębierstwo poleca również wyroby z betonu, mianowicie: **chodniki w monolitach, rynsztoki i burty.**

Zamówienia przyjmują się w Kantorze Przedsiębiorstwa w Warszawie, ulica Erywańska (Plac Zielony) № 14. 1132r

EFEKTOWNE I NAJTAŃSZE

Obicia papierowe, na dobrym papierze, począwszy od 10 kop. za rolkę, w każdej żądanej ilości, poleca

Skład Fabryczny

„POD MERKURYM,"

Senatorska Nr 29, obok kościoła Ś-go Antoniego (po-Reformackiego). 1315r

NOWOŚĆ.

Oszczędność w gospodarstwie.

Ognisko patentowane nie gasnące

„WULKAN,"

w zupełności zastępujące drzazgi i służące do szybkiego rozniecenia ognia.

Wyłączna sprzedaż na Królestwo Polskie **w Warszawie:**

w KANTORZE Lewina i Kunina, ulica Długa №21, 1-sze piętro,

" **M. D. Miskarewa,** Nowy-Świat № 57, w dziedzińcu, gdzie sprzedaż **świec gazowych Puszkarewa.** 1563R

ODEZWA.

Pełniąc obowiązki zarządzającego w Składzie głównym **«Laferme»** przez sześć lat, następnie pełniąc ten sam urząd przez przeciąg lat 15 w składzie głównym fabryki **«Union»,** prze ten czas blizko ćwierć wieku w zawodzie tabacznym, miałem sposobność zbadać i poznać smak konsumentów na wyroby tabaczne, szczególnie smakoszów cygar, ta długa praktyka uczyniła zemnie specjalistę, tak, iż **otwierając dziś INTERES TABACZNY, przy ulicy Marszałkowskiej róg Chmielnej № 109,** mogłem go zaopatrzyś w wyroby, które każdemu śmiało rekomendować mogę, również posiadam piękny asortyment **cygar odleżałych** z fabryki **«Union»,** a dla amatorów pragnących sobie robić papierosy zaopatrzyłem się w wyborowe tytonie, które przez dobór mięszanych różnych gatunków przezemnie wskazanych najpiękniejszy papieros wydają.—Niemniej mam honor przypomieć się Szan. moim **dawniejszym a tylotetnim** konsumentom wyrobów fabryki „Union", zapewniając, że i nadal dostarczać im będę wyborowych gatunków cygar, papierosów, tytoniu i tabaki.—Polecając się łaskawym względom Szanownej Publiczności, pozostaję z szacunkiem **BERNARD LIPSZYC.** 1564R

Apteka W. Borowskiego

róg Przejazd i Tłomackiego Nr 643 w Warszawie, nowo-wynaleziony plaster

SALVATOR

wyniszczający odciski.

Mam honor polecić Szan. Publiczności, jako środek niezawodny, pewny i mniej kłopotliwy w użyciu od innych tego rodzaju płynów i aceterynów, gdyż 2-ie niecałe doby są zupełnie dostateczne do wygubienia odcisków, jak również zgrubiałej skóry na podeszwach i na piętach n nóg.—Za dobroć plastru firma Apteki gwarantuje.

Cena pudełka 40 kop.

Dostać można w aptekach: J. Habielskiego, Stare-Miasto; Fer. Więckowskiego, Marszałkowskn; J. C. K. M. F. Szteynera, Krakowskie-Przedmieście; w składach materjałów aptecznych: Ludwika Spiess i Syna, plac Teatralny i u J. Mrozowskiego, ul. Miodowa. Skład główny w aptece przy ulicy **Przejazd Nr 643.—W. BOROWSKI.** 1397R

MAGASIN FRANÇAIS

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej, (dawniej stara Poczta),

ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że **na nadchodzący sezon jesienny i zimowy,** otrzymał **znaczny zapas materjałów** w najlepszym gatunku tak krajowych jak i zagranicznych, jakoteż **wielki wybór garderoby męzkiej i dziecinnej.**—Przyjmuje zamówienia podług miary.

Z rozpoczynającym się rokiem szkolnym, poleca zapas w najlepszym gatunku:

Bluzy i Spodnie dla uczniów gimnazjum od rs. 10.
Mundury „ „ od rs. 12.
Szynele „ „ od rs. 20.

Spodnie dla Studentów . . . . . . od rs. 6.
Mundury „ „ . . . . . . od rs. 17.
Szynele „ „ . . . . . . od rs. 25.

1574R

MASZYNY DO POŃCZOCH,

JULJAN BERG. Mazowiecka Nr 16 (14). Dokładna nauka na maszynach. r-2

Nauka i wychowanie.

Nauczyciele potrzebni do wykładu języków starożytnych w 4-klasowej szkole, pierwszeństwo mają znający język niemiecki. Wiadomość w hotelu Saskim pod № 27, od 3 do 5 po południu. 12265

Nauczyciel gimnazjum Page, pragnie udzielać lekcje języka francuzkiego. Może też takowe udzielać za mieszkanie w okolicy Nowego-Światu. Warecka 9, m. 39. 12399

Student uniwersytetu, medyk, poszukuje korepetycji.—Wiadomość Ogrodowa № 14, mieszkania 4. 1711

Francuz udziela konwersacji i korepetycji. Pfenniger, Krucza 38, m. 11. 12132

Nauczycielka wyższa udziela lekcyj przedmiotów klasycznych, języków, korepetycje, oraz przygotowuje do szkół. Wiadomość: Marszałkowska № 134. Balbina Imbryczek. 12122

Potrzebna jest zaraz bona niemka, w średnim wieku, bez wymagań, do czworga dzieci. Warunki na miejscu, Świętokrzyzka № 10. Sklep rękawiczniczy. 12352

Gimnazistka z wyższym patentem i medalem, poszukuje lekcyj i korepetycyj.—Leszno № 25, mieszkania № 18. Leokadja Schoen. 12482

Podaję do wiadomości osób interesowanych, że przyjmuję na stancję panienki uczęszczające do zakładów naukowych. Cena od rs. 150, stosownie do wymagań. Górecka, ulica Chmielna № 56, mieszk. 10. 1722

Odgadywanie myśli. Sensacyjna rozrywka po 40 kop W nowo-otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka, róg Nowo-Senatorskiej (№ 2). Handlującym rabat.

Naukowo - rękodzielniczy zakład dla kobiet Natalji Smolskiej et Com., przyjmuje uczennice na naukę: kroju sukien i bielizny z praktyką, strojów, krawatów, kwiatów, introligatorstwa, rękawicznictwa, buchhalterji, heliominiatur, koronkarstwa i t. p Po skończeniu kursu i zdaniu egzaminu, uczennice otrzymują świadectwa uzdolnienia. 12338

Posady i prace.

Korespondentka zdolna w językach: francuzkim, niemieckim i polskim poszukuje posady. Łaskawe oferty złożyć do kantoru tegoż pisma pod lit. J. K. L. 12002

Chłopcy czternasto-letni potrzebni do litografii, Świętojerska 18. 12357

Potrzeba dwóch uczniów do cukierni, róg Kruczej i Wspólnej. 12422

Potrzebne panny do spódnic, staników i jedna do upinania sukien kompletnie uzdolniona. Świętokrzyzka 39, m. 4. 12453

Dozorca, który pracował przez kilka lat w fabryce cukru rafinady zagranicznej; żona zna się na gospodarstwie i robocie ręcznej. Uprasza o jakiekolwiek zajęcie. Ulica Wronia 52, mieszkania 12. 12398

Subjekt handlowy z kilkonastoletnią praktyką, obeznany dokładnie z buchhalterją podwójną i pojedyńczą, włada i pisze językiem polskim i niemieckim, obeznany praktycznie z prowadzeniem ksiąg w gospodarstwach przemysłowych, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami i rekomendacjami swoich chlebodawców, poszukuje stosownego umieszczenia. Łaskawe oferty pod lit. M. B. C. № 23 do biura ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler, Senatorska 26. 1700

Młody człowiek, robotnik, mogący dać zapewnienie na tysiąc rubli, szuka zajęcia. Mostowa 28, sklep wiktuałów. 12308

Osoby inteligentnej, lepszego wychowania, w wieku od 25 do 30 lat, przyjemnej powierzchowności, blondyny, poszukuje od 15 Sierpnia, samotny mężczyzna w Wilnie. Pożądaną byłaby sierota, lub osoba bez obowiązków familijnych. Osoby łagodnego charakteru, bez wielkich wymagań, znającej się dobrze na kuchni, a mogącej się zająć takową, dla otrzymania tego bardzo korzystnego miejsca złożą oferty (jeżeli możebne, z dołączeniem fotografji, która w każdym razie byłaby zwróconą), streszczające mniej więcej bieg życia, z wyłuszczeniem swoich wymagań, w kantorze Kur. Warsz. „Samotnemu. 12348

Potrzebni są dwaj czeladnicy ciesielscy, pracowici i trzeźwi, do roboty na prowincję. Wiadomość przy rogu ulicy Książęcej i Rozbrat № 9, mieszkania 5. 12237

Młody człowiek dobrze obeznany z gospodarstwem rolnem, poszukuje zajęcia. Oferty nadsełać do Warszawy, Zielna № 4, mieszkania 12. 12341

Położenie moje biednej wdowy jest rozpaczliwe z powodu długo i ciężko przebytej choroby mego syna, błagam w imię Boga o jakiekolwiek zajęcie dla niego, choćby tymczasem za życie; ładnie pisze po rusku i po polsku, jakiś czas pracował przy techniku i jeometrze. Ulica Leszno № 35, gdzie skład węgli. 1708

Potrzebny pisarz do składu węgli, z kaucją rs. trzysta, oraz agent i inkasent z kaucją rubli sto piędziesiąt. Wiadomość: Leszno 40 nowy, mieszkania 5, od 3 do 7-ej wieczorem. 12351

Uczeń potrzebny do tapicera. Aleja Jerozolimska № 33. 12365

Potrzebny jest uczeń do praktyki felczerskiej. Nowomiejska № 18—20, dom Gdańska piwnica. 12277

Potrzebna panna kompletnie uzdolniona do upinania sukien. Magazyn A. Horwart, Leszno № 2. 1699

Młody polak mówiący i piszący płynnie po francuzku i niemiecku, szuka jakiegokolwiek zatrudnienia. Łaskawe oferty do administracji Kurjera pod Ż. S. № 24. 12249

Potrzebna panna do kroju, kompletnie uzdolniona w krawieczyźnie, na wyjazd niedaleko. Wiadomość u tapicera, Nowy-Świat 54, zastać można od godz. 2 do 4-ej.

Kobieta potrzebna do utrzymania porządków i do gotowania, w fabryce „Papeterie” na Sewerynowie. 12329

Wdowa młoda, przyzwoita, inteligentna, z prowincji, poszukuje miejsca, do zarządu domem, do towarzystwa, w Warszawie lub na wyjazd. Wiadomość w kiosku, róg Chmielnej i Brackiej. 12293

Chłopiec w wieku lat 13—15, potrzebny jest do głównego składu wódek firmy K. Schnaider, plac św. Aleksandra № 3. Z prowincji mają pierwszeństwo. 12282

Rządca do 2 domów w Łodzi lub folwarku 33 włók, z kaucją rs. 3,000. Wspólna № 34, mieszkania 14. 12217

Potrzebne uzdolnione maszynistki i dziurkarki do bielizny. Kanonja № 16, m. 1.

Jest miejsce dla ucznia w zakładzie ślusarskim. Ulica Bednarska 24. 12313

Osoba młoda przybyła z Paryża, posiadająca język polski, francuzki, niemiecki i muzykę, poszukuje miejsca kasjerki lub innego odpowiedniego zajęcia. Oferty proszę składać w kiosku, róg Alei Jerozolimskiej i Marszałkowskiej. 12327

Potrzebne panny do bielizny. Bugaj 4/8, mieszkania 17. 12475

Dwie osoby poszukują zajęcia, jedna jako krojczyni lub upinania sukien w magazynie; druga w domach prywatnych do szycia na przychodnią, lub na stałe. Wiejska № 14, mieszkania 3, w dziedzińcu na prawo. 1691

Potrzebne panny do kiosków, dobrze piszące. Kaucja rs. 15 i rekomendacja wymagalne. Zgłosić się do administracji: Niecała 14, 10—1. 1729

Potrzebni są uczniowie do cukierni, J. Kochański i S-ka, róg Świętokrzyzkiej i Włodzimierskiej. 1707

25 rs. wynagrodzenia temu, kto wyrobi młodemu przemysłowcowi posadę, w kantorze. Oferty proszę składać pod literami B. W. w kantorze Kurjera. 12407

Potrzebnym jest uczeń, znający język niemiecki do kantoru, przy fabryce listew. Ulica Chłodna № 5. Zgłaszać się można po między 10-tą a 1-szą. 12375

Technik gorzelniczy, polak, posiadający chlubne patenta, oraz rekomendacje, który w ostatnich czasach w Niemczech wielkie fabryki spirytusu podług najnowszych systemów urządzał i takowemi z najlepszym skutkiem do tego czasu kieruje—szuka podobnego zajęcia w Królestwie Polskiem lub też w Rosji. Oferty: kantor Kurjera „Kościesza.” 12376

Potrzebni są zdolni agenci na 5% prowizji. Wiadomość: Chmielna 19, m. 19, od 9 do 3 i od 5 do 7. 12400

Młody człowiek znający język polski, rosyjski i niemiecki oraz buchhalterję i korespondencję, obznajmiony z wszelkiemi czynnościami kantorowemi i mając chlubne świadectwa, poszukuje odpowiedniej posady do kantoru lub też za sprzedającego. Łaskawe oferty proszę składać w administracji niniejszego pisma pod lit. W. S. 12474

Osoba młoda i przyzwoita poszukuje miejsca w charakterze gospodyni, może być u osoby pojedyńczej, znająca się na praniu, prasowaniu, kuchni i wszelkich robotach domowych, z dobrą rekomendacją. Łaskawe oferty przyjmuje kiosk w ogrodzie Saskim pod literami W. S. 12491

Potrzebna jest osoba, posiadająca dokładnie języki: francuzki, niemiecki, oraz początki muzyki, za pokój z przedpokojem i całodziennem utrzymaniem. Żelazna 2 22.

Bona z chlubnemi świadectwami, znająca gruntownie języki: niemiecki i polski, znająca się na szyciu, życzy sobie przyjąć miejsce na wieś, za bardzo małem wynagrodzeniem. Wiadomość: róg Wielkiej i Siennej № 13, mieszkania 45. 12477

Jest miejsce dla panienki z całodziennem utrzymaniem, uczęszczającej do zajęcia. Aleja Jerozolimska № 31, m. 16. 12485

Młody człowiek, agronom, z trzechletnią praktyką, poszukuje miejsca praktykanta gospodarczego. Wiadomość: Marszałkowska № 147, w sklepie wyrobów drucianych. 12488

Z kaucją rs. 10 lub z gwarancją, potrzebny uczeń do księgarni Ebera. Marszałkowska 109. 12472

Ogrodnik biegły w tem zajęciu potrzebny tu w Warszawie od św. Michała. Pierwszeństwo mają urlopowani żołnierze. Oferty składać w kantorze Kurjera pod T. M. 12502

Poszukuję jakiegokolwiek inteligentnego zajęcia w biurze, w kantorze i t. p. Mogę też być i agentem na Rosję. Oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma, pod godłem „Warszawa.” 12500

Uczeń potrzebny. Handel kolonjalny Rafalskiej. Wolska 11. 12478

Młody człowiek z wykształceniem gimnazjalnem znaleźć może miejsce praktykanta w kantorze fabrycznym. Adresować należy do administracji Kurjera Warszawskiego pod lit. B. B. 12479

Buchhalter korespondent szuka zajęcia w godzinach wieczornych i w dni świąteczne. Łaskawe Oferty pod wyr. „Labor,” do biura ogłoszeń, Senatorska 26. 1724

Młody gorzelnik, kawaler, z kilkoletnią praktyką, obeznany z najnowszemi aparatami, posiada b. dobre świadectwa i z kursu teoret., poszukuje posady w Królestwie. Łaskawe oferty pod lit. W. K. Poznań, poste-restante. 1723

Mężczyzna w sile wieku, pojedyńczy, samotny, mający niewielkie środki utrzymania, należący do wyższej sfery towarzyskiej, dużo podróżował, posiada gruntownie języki: francuzki, niemiecki, rosyjski, wysoko muzykalny, skromnych wymagań, łagodnego charakteru, życzy sobie zamieszkać z kimś również pojedyńczym, na wspólny koszt, albo też znaleźć umieszczenie przy zacnej rodzinie na wsi lub w mieście. Kantor Kurjera Warsz. lit. M. Z. 12483

Poszukuje się ajentów do przyjęcia stalunków za wysoką prowizję. Zgłosić się: Franciszkańska № 11, mieszkania 14, między 5½ a 7⅛ po południu. 12428

Potrzebne są panny zdatne i podręczne do sukien. Mokotowska 52, mieszkania 31, na dole. 12510

Panienka potrzebna do nauki krawatów za wynagrodzeniem. Ciepła № 3, m. 18.

Do pracowni Izabelli Sierzputowskiej, ul. *Przejazd* № 13, potrzebne są panny zdatne do staników, oraz do upinania spódnic.

Uzdolnione panny do staników, okryć i do upięcia spódnic, oraz podręczne. Graniczna 7, mieszkania 9. 12506

Maszynistki kompletnie uzdolnione do szycia bielizny, podręczne, do obrabiania dziurek i do nauki potrzebne zaraz. Sewerynów 14, mieszkania 14. 12492

Kupno i sprzedaż.

Lampy zecerskie z drążkami żelaznemi dla przymocowywania do kaszt, widne, w zupełnie dobrym stanie, są do sprzedania.—Wiadomość u dysponenta drukarni Kurjera Warszawskiego.

Meble aksamitne, łóżka, szafy, szeslong, toaleta, biurko, umeblowanie jadalni dębowe. Szpitalna 5. 12455

Posadzki dębowej 400 łokci, koła wszelkich rozmiarów i krzesła dębowe różnych fasonów, z siedzeniem fornirowem amerykańskiem, poleca dom handlowy, Rudnicki i S-ka, Senatorska 29. 1706

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 6-u pokojów do sprzedania tanio, w pałacu na Chmielnej № 26, 32 nowy, w oficynie na dole, mieszk. 9, 4-ty dom idąc od Brackiej. 12307

Meble: tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslong i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 59 róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 12163

Kupuję używane fortepiany, pianina, przyjmuję reperacje. Jerozolimska 25, mieszkania № 12. 12006

Dubeltówka Lankastra, angielska, z przyborami, znakomicie strzelająca, z powodu słabości do sprzedania. Marszałkowska 145, stróż wskaże. 12196

Meble do salonu czarne, także garnitur orzechowy, gabinetowy, budnarowy, szafy, kredens, stół, krzesła, komoda, stoliki do kart, bibljoteczka, stolik samowarowy, szafki małe, biurko, tremo, umywalka, lustro, dywany, firanki, tanio sprzedaję. Marszałkowska № 41 (nowy 111), między Złotą i Chmielną, front, 1-e piętro, m. 16. 12333

Meble do salonu czarne, także garnitur orzechowy, gabinetowy i buduarowy, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 8-u pokojów do sprzedania tanio. Ul. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszkania № 1. 12360

Królewska 31. Kantor sprzedaży prochu, szrutu, kapiszonów, gilz zagranicznych i krajowych, rewolwerowych naboi, wszelkich przyborów myśliwskich. 12123

Meble sprzedaje tanio: garnitury, szeslongi, otomanki, foteliki, kozetki fantazyjne, umywalnia z marmusem. Meble przyjmuję w zamian i do przerabiania. Krakowskie-Przedmieście № 20. Lange. 1684

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania prelotka na resorach i wóz ze skrzyuką 5-korcową, za bardzo przystępną cenę. Ulica Chłodna № 3, straż ogniowa. 12417

Garnitur mebli salonowych, lustra, garniturek buduarowy, krzesełka fantazyjne, łóżka, otomana, szeslong, kredens, stół, krzesła, kandelabry, biurko damskie, męzkie.—Marszałkowska 37/105, mieszkania 3. 12469

Kanapkę i parę krzeseł sprzedam tanio. Nowy-Świat 16, mieszk. 61. 12461

Szeslongi dwa sprzedam tanio. Nowy-Świat 16, u tapicera. 12460

Para koni powozowych, gniadych i karetka dwuosobowa, z powodu wyjazdu, bardzo tanio do sprzedania. Miodowa № 15, wiadomość w biurze właściciela domu. 1719

Rzadka okazja. Niechaj każda dama odwiedzi natychmiast sprzedaż na Krakowskiem-Przedmieściu dom № 77, obok przechodniego domu Roeslera na wprost kościoła św. Anny, gdzie kupić można materjały wełniane na suknie i korty, za bajeczne tanie ceny. 12462

Z powodu wyjazdu są do sprzedania: biurko, szafy i różne meble używane; także różne domowe sprzęty. Nowogrodzka № 23, mieszkania 6. 12440

Ważna nowina dla dam. Na Krakowskiem-Przedmieściu domu № 77, obok przechodniego dom Roeslera na wprost kościoła św. Anny odbywa się wielka niebywała sprzedaż towarów łokciowych, kortów i bielizny, po cenach dotychczas w Warszawie niepraktykowanych. 12463

Po zwiniętej pensji p. Krzywobłockiej, sprzedaję utensylja szkolne, ławki, tablice, krzesła, szafy, stoły, łóżka, narzędzia fizyczne, minerały, urządzenie salonu, buduaru, naczynia kuchenne. Wiadomość: Mazowiecka № 1. Brenert. 12241

3 faetony używane, oraz kareta podwójna i amerykan, zdatne na wieś i do miasta, w cenie możliwie nizkiej są do sprzedania, w fabryce powozów T. Burzyńskiego. Świętokrzyzka, wprost Jasnej № 29. 12290

Magazyn mebli z ulicy Bielańskiej z pod № 8, przeniesiony na Nowy-Świat pod № 37 nowy i wyprzedaję rozmaite meble nowe i używane po cenach nizkich i na spłaty miesięczne. 12298

Para koni młodych, siwych, w 5-m roku, dobranych, zdatnych do powozu, jest do sprzedania. Praga № 232, ulica Wołowa, u p. Lesisza. 1693

Kasy ogniotrwałe, najtaniej kupić można u Sikorskiego, Marszałkowska 125. 12239

Dywany wschodnie i prawdziwa porcelana chińska (antique) sprzedaje się w domu handlowym „M. Parzelski, Kiersz i S-ka,” ulica Orla № 6. 12275

Do sprzedania stół jesionowy z klapami, duży i lustro, za bardzo nizką cenę, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 5, stróż wskaże. 12262

Prawdziwej rasy szczenięta buldogi, są do sprzedania. Nowy-Świat 29, m. 8. 12385

Za rs. 150! do sprzedania urządzenie po sklepie materjałów piśmiennych i galanterji, które kosztowało rubli 600. Tani sklep, Nowy-Świat 32. 12353

Bryczka na resorach, pojedynka lub parokonna, z wszelkiemi przyborami, do sprzedania. Długa № 30, Walkiewicz, zakład rymarski. 12388

Pianino zagraniczne sprzedaje. Nowe-Miasto 19, mieszkania 4. 12401

Piękny papier listowy i inne materjały piśmienne, książki dziecinne, zabawki pedagogiczne, gry towarzyskie, gry ogrodowe, balony w kształcie zwierząt, oleodruki, łamigłówki i t. p., w nowo otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego. Trębacka, róg Nowo-Senatorskiej № 2. Handlującym rabat.

Antykwarjusz Makow, Solna 18. Poleca meble starożytne, różne antyki, sztychy i t. p., również takowe nabywa. 1640

Dla pp. jeometrów i inżynierów. Narzędzia miernicze i niwelacyjne do sprzedania. Obejrzeć można w godz. od 8—9 zrana i od 2—4 po połudnniu. Ulica Grzybowska № 10, mieszkania 2. 12199

Ser wiedeński na sposób szwajcarski, znany z dobroci, oddałem w komis do składu serów B-ci Thursz, w Gościnnym Dworze, sprzedaje się po 15 kop. za funt. 1623

Poszukiwaną jest do nabycia maszyna parowa leżąca o sile 8 do 10 koni, używana, w dobrym stanie (bez kotła). Oferty: Oskar Szpigiel w Częstochowie. 12187

Meble tanio, nowe, używane, garnitury, szeslongi, sofy, otomany, kozety, fotele, stoły, łóżka, umywalnie, tualety, szafki; zakład mebli. Chmielna 3, róg Nowego-Światu.

Fuzja Lancastra, prawie nowa, jest do sprzedania. Bliższa wiadomość w kiosku, róg Alei Jerozolimskiej i Marszałkowskiej.

Wyprzedaż mebli niżej kosztu, garnitury orzechowe, czarne, szafy, szafki do bielizny, łóżka, komody, biurka, biblioteki. Ulica Hoża № 17. 12347

Tanio do sprzedania gazometr o 6-u płomieniach i 5 lamp, stół dębowy rozsuwany i sitzbad. Długa № 53, 1-e piętro, mieszkania 4. 12254

Do sprzedania powozik, na jednego lub parę koni, najświeższego fasonu, może służyć za dorożkę. Cena przystępna. Wiadomość: kiosk na Chłodnej. 1728

Z powodu wyjazdu do sprzedania sklep mydlarski i koń z bryczką. Ulica Wolska № 13. 12476

Maszyna ręczna Singera, do sprzedania tanio. Szpitalna, domu № 4, m. 22. 12504

Wóz do sprzedania na resorach do pojedynki i na parę, zdatny do wożenia pieczywa lub koszy z piwem i t. p. Plac Witkowskiego № 2. 12508

Dywany strzyżone, perskie, wojłokowe; serwety, chodniki w wielkim wyborze, poleca skład fabryczny Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. Najtaniej, bo nie w sklepie. 1725

80 posadzki suchej z małym dywanem. Ulica Leszczyńska № 14, wiadomość u stróża. 12446

Sprzedaje się koń kary 5-letni, uprząż zupełnie nowa i liberja angielska. Łazienki, koszary huzarskie, u kuczera Kowalskiego, od 10—5 po południu. 12493

Kasa ogniotrwała, faeton i kredens, są do nabycia za przystępną cenę. Wiadomość: Przyrynek № 9/193, mieszkania 3. 12495

Kasa ogniotrwała nowa, do sprzedania za cenę umiarkowaną. Elektoralna № 25, u ślusarza. 12499

Interesa handl. i majątk.

Urzędnikom pobierającym od 1,200 rs. rocznie, pożyczam do 200 rs. na weksel. Marszałkowska 129, m. 5, od godz. 4—6.

Sklep wiktuałów jest do sprzedania, za rs. 250, w każdym czasie. Ulica Górna № 7, mieszkanie wygodne i tanie. 12369

Dom murowany w mieście powiatowem Grójcu, obok zabudowań pocztowych, z placem frontowym, 1-na morga 200-prętowa, do sprzedania razem lub w połowie, za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu, u p. Bladowskiego. 12363

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania w każdym czasie. Mokotowska 5.

Rs. 9,000 i 3,000 do ulokowania na nieruchomości miejskie, na 1-y № po towarzystwie. Wiadomość u notarjusza Kietlińskiego w sądzie Okręgowym. 12361

Do sprzedania restauracja wraz z ogrodem, zaraz, pomiędzy fabrykami. Wiadomość: ulica Piwna № 45 nowy, m. 3, rano do 9 i od 2 do 5 po południu. 12349

Placu 12,000 łokci na Solcu, w blizkości Alei Jerozolimskiej, na dogodnych warunkach do sprzedania. Wiadomość u adwokata Zawadzkiego, Nowy-Świat 4. 1698

Dom z ogrodem na Nowej-Pradze, ulica Strzelecka № 16, do sprzedania na dobrych warunkach, dochód rs. 650. Wiadomość: ulica Tamka № 34—44, m. 20. 12247

Sklepik wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość w sklepie wędlin przy ulicy Nowomiejskiej № 15. 12240

Skład węgli do sprzedania tanio z powodu wyjazdu; na Dobrej róg Gęstej № 35.

Sklep wiktuałów jest do sprzedania w każdym czasie, w dobrym punkcie, z powodu zmiany interesu. Ul. Grzybowska № 64.

Sklep dystrybucyjno-wiktuałowy jest do sprzedania, w dobrym punkcie. Ulica Żelazna № 20 lit. B. 12390

Folwark mały jest do wydzierżawienia każdego czasu. Wiadomość: ul. Królewska № 29, mieszkania 31, od 1-ej do 3-ej po południu. 12404

Sklep wiktuałów do sprzedania tanio. Ul. Wolska № 7. 12394

Do sprzedania dystrybucja. Ulica Niecała № 11. 12403

Dystrybucja z materjałami piśmiennemi do sprzedania zaraz. Plac św. Aleksandra № 2. 12332

Domek murowany odrestaurowany, plac, Nowa-Praga, do sprzedania, Kiosk, Zielony plac. 12291

Sklep galanteryjny na jednej z najpryncypalniejszych ulic doskonale procentujący, zaraz do sprzedania, z powodu stosunków osobistych. Do kupna potrzeba 4,000 rs. Oferty w admin. Kurjera p. n. „Stefan.”

Rs. 750 ktoby pożyczył kupcowi chrześcijaninowi, mającemu wyborny w ręku interes, zrobiłby obywatelski uczynek. Pewność wszelka, spłaty miesięczne lub tygodniowe. Oferty w administracji p. z. „Pomoc.” 12190

Rubli 100,000, 150,000 i 200,000—za sumy te do sprzedania 3 majątki ziemskie. Posiadają one warunki wymagane, las, łąki, grunta pszenne, rzekę i młyny—budynki gospodarcze. Dwór murowany z pięknym ogrodem, inwentarze żywe i martwe nadkomplet i w dobrym stanie. Długów żadnych. Oferty składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. M. L. 200,000. 12342

Dom 3-piętrowy murowany, nowy, z placem frontowym do budowania, do sprzedania; gotówki potrzeba około 3,000 rubli. Wiadomość: Nowy-Świat № 34, w fabryce waty. 12331

Dom do sprzedania. Cena i warunki przystępne. Ważne dla fachowych osób! tamże egzystuje od lat 30 zakład restauracyjny, z dwoma ogródkami. Front murowany, oficynki drewniane. Wiadomość na miejscu u właściciela w podwórzu, Młynarska № 8, obok cmentarza ewangelickiego, Cyrkuł 7-my w Warszawie, (może być i zamiana). 12108

100% rocznego dochodu od kapitału, przynoszący kolonjalny sklep, jest zaraz do sprzedania. Adresy raczą zostawiać mający chęć kupna pod wyrazem „Dochód 100%” w kantorze Kur. Warsz. 11989

Jest do wynajęcia od 1 Października r. b. w hotelu Lipskim, przy ulicy Bielańskiej restauracja. Wiadomość u właścicielki domu.

Z powodu słabości jest do sprzedania sklep wiktuałów oraz i magle nowe. Ulica Żelazna № 9. 11707

B. obywatel ziemski, w sile wieku, mający rs. 5,000 poszukuje zajęcia jako wspólnik do interesu, lub na rzecz kaucji. Wiadomość od 12 do 2-ej, Nowy-Świat № 41, mieszkania № 8. 12480

Sklep z dwoma pokojami do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość w cukierni, Nowy-Świat № 41. 12494

Potrzebne 3,000 rs. na spłatę po 4,000 na dom drewniany w Warszawie w ruchliwem miejscu. Oferty składać: Kurjer Warszawski „Habdank.“ 12501

Sklep spożywczy, dystrybucja, do sprzedania, targ dzienny od 18 do 20 rs. Ulica Żurawia № 22. 12505

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Nowo-Karmelicka № 15. 12473

Lokale.

Piekarnia o 3-ch piecach, z kompletnem urządzeniem i mieszkaniem, istniejąca od lat 15, do wynajęcia zaraz, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: ul. Rybaki № 6.

Marszałkowska 67, obok gimnazjum, do wynajęcia 2 pokoje kawalerskie: frontowy za 8 rubli, od podwórza za 6 rs. miesięcznie, wejście główne, 3-e piętro, stróż wskaże. 1709

Pokój ze wspólnym przedpokojem każdego czasu do odnajęcia. Bliższe szczegóły na miejscu. Świętokrzyzka 32 stary, drugi dom od Marszałkowskiej, mieszk. 1. 12119

Na trzy miesiące tanio umeblowany pokój, z osobnem wejściem. Na żądanie z całodziennem utrzymaniem. Gmach teatralny № 23, mieszk. 18. 12250

Do wynajęcia pokój, usługa, samowar, parter. Wspólna 13, mieszk. 1. 12271

Dla panny mieszkanie przy familji inteligentnej, rs. 2 miesięcznie. Solna 8, m. 10.

Letnie mieszkanie z ogrodem kwiatowym, fruktowym i oszkloną altaną, w każdym czasie do najęcia. Ulica Żytnia № 12, stróż wskaże. 12246

Pokój z oddzielnem wejściem, na 2-m piętrze, rs. 12 miesięcznie. Senatorska 22.

Potrzebne pomieszczenie dla kobiety przy familji. Wiadomość udzielić: Chmielna 19, stróż 12368

Pomieszczenie na fabrykę lub skład, z obszernym dziedzińcem, tanio do wynajęcia w każdym czasie. Praga 409, przy wodociągu. 12393

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, pasaż, na 1-m piętrze, od frontu, na Elektoralnej, do wynajęcia od 1 Października. Wiadomość: Szkolna 6, m. 2. 12367

Od 1-go Lipca 1886 do wynajęcia: Pomieszkanie złożone z pięciu pokojów, pasażu, werendy oszklonej, kredensu, kuchni, z wszelkiemi wygodami, na parterze, widok na Wisłę i Pragę. Adres: Obożna № 5. 1256

4 pokoje, przedpokój i kuchnia zaraz do wynajęcia. Aleksandrja № 17. 12194

Leszno 18. Dwa pokoje, przedpokój i kuchnia; jeden pokój z przedpokojem od frontu, do wynajęcia od św. Michała. 12193

Dystrybucja do sprzedania. Ulica Niecała № 12. 12489

Dla dorożkarza do wynajęcia od 1 Października pomieszczenie na 3 lub 4 dorożki—z mieszkaniem. Ul. Miedziana № 16, Targ Witkowskiego. 12278

Do wynajęcia każdego czasu salon duży, 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na pierwszem piętrze, od frontu, umeblowane z fortepianem; 5 pokojów na 3-m piętrze od frontu, oraz 3 pokoje z przedpokojem, kuchnią, 2-e piętro, oficyna. Krucza 46, drugi dom od Alei Jerozolimskiej. 12205

Do wynajęcia duży pokój ze wszystkiem. Marszałkowska 54, mieszk. 19. 12263

Rs. 800—900 potrzebne na 1-szy numer domku murowanego—bez długu. Kiosk, Zielony Plac. 12490

Dom duży, przy brzegu ulicy Pawiej obok Nalewek, z dochodem pewnym 5,300 rs., na 11% do sprzedania, lub zamiany na dom na prowincji z dopłatą, na sumy dobrze lokowane lub place. Wiadomość u adwokata Hubermana, Plac Krasiński 2, od 5-ej do 8-ej wieczorem. 12481

Żądany jest przy familji pokój duży lub 2 mniejsze z przedpokojem wspólnym i możność użytkowania kuchni, dla wdowy, nie wyżej jak 2-gie piętro, lub 3 pokoje duże z kuchnią, z dwoma wejściami, najwyżej 2-gie piętro, od 1-go Października; dać znać do kiosku gdzie kolej Wiedeńska i Aleja.

Jest zaraz ładny pokój umeblowany. Ulica Marszałkowska 105, mieszk. 5. 12507

Pokój jeden lub dwa umeblowane, usługa. Chmielna 12, mieszkania 5. 12509

Mieszkanie wspólne dla młodej panny przy uczciwych kobietach, z całodziennem utrzymaniem, za rs. 20 miesięcznie. W razie żądania można korzystać z dobrego fortepianu. Bliższa informacja u kasjerki w sklepie p. Krupeckiego, Leszno № 2. 12444

Doniesienia rozmaite.

Kufry, walizy, torby, przyjmuje do reperacji fabryka „Breymeyer,” Królewska róg Krakowskiego-Przedmieścia. 11674

Szlafroki perkalowe od rs. 1 k. 70 gotowe i na obstalunek, w pracowni sukien. Leszno 27, mieszkania 21, (dawniej Senatorska 27). 1033

Fartuchy gospodarskie, ozdobne i dziecinne, przeniesione tymczasowo z Włodzimierskiej 23, na Erywańską № 16, w składzie koronek ruskich. 5

Kwity lombardowe, złoto, srebro kupuję.—Elektoralna 33/37, mieszk. 19. 12009

Obiady smaczne i zdrowe w prywatnym domu. Wiadomość: Świętokrzyzka № 32 stary, mieszkania 1, drugi dom od Marszałkowskiej. 12120

Cytra z fabr. Kindla do sprzedania, tamże można się dowiedzieć o lekcjach gry na cytrze. Instytutowa № 8, m. 8, od g. 5—8 wieczorem. 12386

Różne sumy do ulokowania. Wiadomość: Twarda 24/30, mieszkania 8. 1727

Zakład felczerski w dobrym punkcie, lat 25 egzystujący, z wyrobioną klijentelą, do odstąpienia z powodu słabości. Wiadomość: Nowy-Świat 28, u Filipowiczów. 12513

Nr 9535 b loterji klasycznej do 1-ej klasy zgubiono. Zastrzeżenie gdzie należy zrobiono. H. Kraushar. Pańska № 26. 12487

Sprzedaż rzeczy przez licytację, odbędzie się przed komisarzem sądowym Klekowiczem we czwartek 12 Sierpnia, o godzinie 11-ej rano, przy ulicy Śliskiej № 19 nowy.

Akuszerka Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Hoża № 16, m. 20.

Osoba lepszego towarzystwa, średniego wieku, która bardzo wiele podróżowała, pragnie znaleźć miejsce bez pensji jako opiekunka młodych osób potrzebujących wyjechać za granicę na zimę, lub jako towarzyszka starszej osoby. Ktoby potrzebował, raczy złożyć adres w kantorze Kurjera Warszawskiego pod liter. T. K. 1854. 12442

Bukowska akuszerka, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, we wspólnych i oddzielnych pokojach, opieka troskliwa, dyskrecja, umieszczenie dziecka, opłata nizka. Bednarska № 21. 11744

U akuszerki T. Ledzińskiej jest pokój osobny, może być wspólny, dla osoby spodziewającej się słabości lub też przybyłej na kurację. Cena nader umiarkowana, a opiekę i troskliwość jaknajsumienniej wykonywam. Nowy-Świat № 23, m. 7. 12152

Jest do umieszczenia mamka, ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu. Ulica Niecała № 9, stróż wskaże. 12421

Przybłąkała się suka, wyżlica dnia 31 Lipca, za udowodnieniem i zwróceniem kosztów odebrać można. Ul. Długa № 41/43, w restauracji. 12392

Zginął pies wyżeł ceter, sierci żółtej; upraszam o odprowadzenie go na ul. Dziką № 1, za wynagrodzeniem. Nieprawy posiadacz sądownie karany będzie. 12471

13 Lipca zgubiono rs. 100. Zawiadomić notarjusza w Skierniewicach. 11917

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 26 Іюля (7 Августа) 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.